

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 30 LISTOPADA 2021 r.

Człowiek i pies. Mistrzowie Polski

Bartłomiej Wójcik z Lublina to świeżo upieczony mistrz Polski w canicrossie. Tego sukcesu by nie było, gdyby nie jego wierna, czworonożna towarzysza Holka

STRONA 2



Miał być lek, jest rozczarowanie

FIASKO Miał być polski lek na COVID-19, jest wielkie rozczarowanie. Wczoraj rano o braku skuteczności preparatu produkowanego z osocza ozdrowieńców poinformowała Agencja Badań Medycznych, i lubelska spółka Biomed – jego producent

Agnieszka Mazuś

Wyniki analizy danych pierwszych stu pacjentów wskazują, że dodanie wytworzonej z osocza swoistej Immunoglobuliny anty-SARS-CoV2 do standardowej terapii nie ma statystycznie istotnego wpływu na określone w protokole badania punkty końcowe – komunikat tej treści pojawił się w niedzielę na stronie SPSK nr 1. Podpisał się pod nim dyrektor szpitala, gdzie od wielu miesięcy trwały badania kliniczne „polskiego leku na Covid”.

W poniedziałek rano o braku skuteczności preparatu produkowanego z osocza ozdrowieńców poinformowała Agencja Badań Medycznych, która finansowała badania. I sam Biomed, który obietnicą opracowania skutecznego leku mówił od wiosny 2020. W ciągu ostatniego 1,5 roku spółka dostała ponad 33 mln zł pomocy publicznej.

Rozbudzone nadzieje

Jest 23 września 2020, szeszo zapowiadana konferencja prasowa na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie jest transmitowana w języku polskim i angielskim. Za stołem siedzą lekarze i naukowcy, ale pierwsze skrzypce gra senator PiS Grzegorz Czelej.



– Jako pierwsi na świecie mamy lek na COVID. Ten lek będzie naszym dobrem narodowym ponieważ jest produkowany z krwi naszych obywateli – ogłasza parlamentarzysta z Lublina, z zawodu stomatolog. Fotoreporterom Czelej pozuje z ampułką immunoglobuliny.

Kurs akcji lubelskiej spółki strzela w górę. Po raz kolejny, bo Biomed podgrzewa atmosferę od początku wakacji.

5 lipca 2020 roku Biomed zakłada konto na Twitterze i pokazuje, że potrafi z niego korzystać. Regularnie wy-

Jako pierwsi na świecie mamy lek na COVID – mówił na specjalnej konferencji prasowej we wrześniu ubiegłego roku senator Grzegorz Czelej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

puszcza nowe elektryzujące informacje na temat #PolskiLeknaCovid, w telewizji możemy oglądać jak zakażeni koronawirusem górnicy oddają potrzebne do produkcji leku osocze, a prezes spółki regularnie bierze udział w czatach inwestorskich.

O pracach nad lekiem jest głośno i w mediach, i na giełdzie. Akcje lubelskiej spółki w marcu 2020 wyceniane na 56 groszy, na początku sierpnia kosztują już 30 zł. Są tacy, którzy zarobili wówczas naprawdę duże pieniądze.

– Zapowiedź produkcji leku wywindowała kapitalizację biotechnologicznej spółki do rekordowych niemal 2 mld zł, co mocno kontrastowało z wynikami finansowymi i skalą biznesu firmy – zauważa branżowy dziennik „Parkiet”. – Zwykle notowań wykorzystali m.in. insiderzy ze spółki (przed-

stawiciele rady nadzorczej), którzy latem 2020 sprzedali znaczące pakiety walorów. Część pozyskanych pieniędzy została przeznaczona na pożyczki dla spółki.

To nie może działać

Z końcem roku emocje nieco studzi publikacja w „The New England Journal of Medicine”, która podważa skuteczność preparatów z osocza ozdrowieńców. – Całkowita śmiertelność wynosiła 10,96 proc. w grupie, która otrzymała preparat z osocza, i 11,43 proc. w grupie placebo – piszą autorzy badania.

Ale lekarze pracujący nad lekiem w lubelskim szpitalu nie zamierzają składać broni.

– Analiza statystyczna, oparta na tak małej grupie uczestników może prowadzić do niedoskonałych wniosków – cytuje prof. Krzysztofa Tomasiewicza Agencja Badań Medycznych.

A prof. Andrzej Horban, główny doradca premiera do spraw COVID-19, uspokaja: – Na ostateczne wyniki badań, które będą w stanie z całą pewnością potwierdzić skuteczność wykorzystania osocza ozdrowieńców w leczeniu COVID-19 lub jej brak będziemy musieli jeszcze poczekać.

Kraj czeka na skuteczny lek, Biomed na pacjentów

chętnych na badania kliniczne, a inwestorzy na kolejny pik w kursie akcji, dzięki którym znów będą mogli sporo zarobić. Ten moment przychodzi wiosną 2021 r.

W marcu spółka chwali się świetnymi wynikami za biegły rok: 4,4 mln zł zysku netto. „To o 79 proc. więcej niż w rok wcześniej i najlepszy wynik od 2008 r.” – cieszy się Biomed na Twitterze. W świat idzie też informacja o poszerzeniu listy szpitali o „nowe, duże ośrodki”, gdzie w ramach badań klinicznych chorym podawany będzie nowy lek. – Dotychczasowe obserwacje są pozytywne! – zapewnia przy tym Biomed.

Próbowaliśmy się wczoraj skontaktować z przedstawicielami Biomedu i senatorem Czelejem. Bezskutecznie.

Karuzela z prezesami

Przez półtora roku trwania giełdowej hossy prace nad lekiem napotykały wiele przeszkód. A to brakuje osocza, a to pacjentów w odpowiedniej fazie choroby. Można odnieść wrażenie, że szybciej niż badania nad lekiem następują zmiany na fotelu prezesa. W listopadzie 2020 z tej funkcji rezygnuje Marcin Piróg. Kolejny na tym stanowisku był Piotr Fic, a od września 2021 spółką kieruje Maksymilian Świniarski.

Pacjenci czekają aż medycy wyzdrowieją

SPÓR Liczba zwolnień lekarskich okazanych w ostatnim czasie wskazuje, że mamy do czynienia z formą nielegalnego protestu pracowników – stwierdza stanowczo dyrekcja szpitala przy ul. Jaczewskiego w Lublinie. Do negocjacji pracowników z dyrekcją dojdzie dopiero dziś po włączeniu się w sprawę wojewody.

Szpitalny Oddział Ratunkowy przy ul. Jaczewskiego nie działa od piątku, a zdrowie i życie pacjentów

ratować muszą inne lubelskie szpitale. Wczoraj rano rzeczniczka SPSK 4 w Lublinie informowała, że na zwolnieniach lekarskich jest już ponad 60 z 88 pracowników SOR. Wśród nich było 27 pielęgniarek, 19 ratowników medycznych, 9 rejestratorów, czterech sanitariuszy i kilku lekarzy.

Protestującym chodzi m.in. o dodatki dla pracowników SOR, które uważają za nieadekwatne do pracy, jaką wykonują. Innym postulatem była zmiana warunków

pracy, które przekładają się na bezpieczeństwo pacjentów.

Wczoraj nie doszło do zapowiadanych wcześniej rozmów między pracownikami a szpitalem. Rzeczniczka SPSK 4 podkreśliła w komunikacie, że liczba zwolnień lekarskich przedstawionych przez pracowników SOR, wskazuje na to, że mamy do czynienia z nielegalnym protestem. Dodała, że dyrekcja szpitala jest w ciągłej gotowości do rozmów z personelem SOR.

– Niestety do tej pory nie zgłosił się do niej żaden z przedstawicieli pracowników oddziału. Nie zostały też jej przedstawione żadne postulaty. Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych przyznaje, że nie jest organizatorem i nie chce uczestniczyć w protestach. Trudno jest prowadzić dialog, jeśli nie ma obecnych obu stron rozmowy – stwierdziła po południu Alina Pospischil, rzeczniczka SPSK 4 w Lublinie.

Pracownicy w przesłanym redakcji oświadczeniu odpowiadają, że rozmowy dotyczące warunków pracy i wynagradzania pracowników SOR z dyrekcją SPSK nr 4 w Lublinie były prowadzone przez blisko rok. Ostatnie takie spotkanie odbyło się w październiku. Zdaniem pracowników ustalone i zaakceptowane przez dyrekcję były już nawet konkretne kwoty dodatków i wynagrodzeń. „Tym bardziej niezrozumiałe jest dla nas nagle wycofanie się dyrek-

cji z podjętych wstępnych ustaleń zarówno w zakresie warunków wynagradzania jak i organizacji pracy SOR w warunkach epidemii SARS-CoV-2” – podnoszą pracownicy.

Z pełnomocnikami jednego z pracowników spotkał się wczoraj wojewoda lubelski Lech Sprawka. Przyznał jednak, że nie może negocjować w tej sprawie. Zorganizował za to spotkanie obu zwolnionych stron, które ma się odbyć dziś z samego rana.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Nauka z pandemicznymi przebojami

EDUKACJA Kwarantanna, nawracające infekcje, zdalne nauczanie i przeciążenie klasówkami – to problemy najczęściej sygnalizowane przez rodziców uczniów z regionu. Niektórzy z nadzieją czekają na... całkowite zamknięcie szkół

Agnieszka Kasperska

Bardzo narzekałam na ciągnące się miesiącami zdalne nauczanie ale jak patrzę na to jak nauka wygląda w tej chwili to tęsknię za tamtymi problemami. Wtedy było spokojniej i wszystko można było zaplanować przynajmniej z kilkutygodniowym wyprzedzeniem – przynajmniej mama trójki dzieci w wieku szkolnym z Lublina. Kobieta opowiada, że dwa ostatnie miesiące są dla niej wyjątkowo trudne. – Albo w którejś z klas pojawia się koronawirus i dzieci kierowane są

na zdalne nauczanie, albo chorują nauczyciele i lekcje są odwoływane lub wprowadzane są zastępstwa. Ciągłe dzieje się coś, co utrudnia normalne funkcjonowanie. A jak się już okazuje, że jest tydzień bez pandemicznych przebojów w szkole to dzieci łapią jakiś katar i stany podgorączkowe i muszą siedzieć w domu tracąc możliwość normalnej nauki.

– Na zdalnym nauczaniu córka była w tym roku szkolnym już dwa razy – opowiada inna mama z Lublina. – Nie powiem, była wtedy zadowolona bo nie było za-

powiedzianych klasówek, które nauczyciele przełożyli na czas po powrocie do szkoły. Teraz dziecko z niczym się nie wyrabia. Praktycznie nie ma dnia żeby nie było sprawdzianu, kartkówki, odpytywania, wypracowania. Rozumiem, że nauczyciele spieszą się żeby wystawić jak najwięcej ocen przed ewentualnym odgórnym wprowadzeniem zdalnego nauczania ale to jest przesada. Dzieci są przemęczone, a efekty nauki są bardzo mizerne, bo nie da się dobrze przygotować do odpowiedzi z dnia na dzień.

Podobne wypowiedzi dotyczące nadmiaru zadań słyszymy najczęściej. Czy nauczyciele powinni spieszyć się z ocenami przed przejściem z nauką do internetu? Mimo pojawiających się plotek mówiących m.in. o tym, że stanie się to 13 grudnia rządzący regularnie podkreślają, że nie myślą o wprowadzeniu takiego rozwiązania.

– Zamknięcie szkół nie wchodzi w grę

– powiedział wczoraj ministerstwa zdrowia Adam Niedzielski.

Jeśli dochodzi do „szkolnych zakażeń” to szkoły lub klasy kierowane są do domu. Nie wiadomo ile szkół w woj. lubelskim pracowało wczoraj w trybie zdalnym i hybrydowym. Lubelskie Kuratorium Oświaty, które codziennie publikuje stosowny raport nie zrobiło tego. Wiadomo, że w piątek takich placówek było 417. Dla porównania dwa tygodnie wcześniej, czyli 15 listopada było ich 330.

– Na początku listopada musiałam dziecko odbierać szybko ze szkoły, bo

klasa poszła na kwarantannę. Potem był tydzień normalnej nauki, a w niedzielę wieczorem dowiedzieliśmy się, że znów mamy tydzień kwarantanny – mówi mama ucznia jednej z podstawówek na Czechowie. – Dziecko nie jest małe, ale niesamodzielne. Dla mnie to oznacza, że z dnia na dzień muszę przejść na telepracę, żeby nadzorować jego zdalną naukę. Wolałam już jak taki system pracy na okrągło niż być zaskakiwana w ten sposób. Dla mnie to ogromny problem.

Człowiek i pies. Mistrzowie Polski

SPORT To pies, którego rodzice są wielokrotnymi mistrzami w różnych dyscyplinach zaprzęgowych. Można powiedzieć, że biegam ze specjalistką – śmieje się Bartłomiej Wójcik z Lublina, świeżo upieczony mistrz Polski w canicrossie. Tego sukcesu by nie było, gdyby nie jego wierna, czworonożna towarzyszą Holka

Krzysztof Kurasiewicz

Część z nas zapewne widziała – na żywo lub w telewizji – wyścigi psich zaprzęgów na śniegu albo narciarzy, którzy również wspomagają się siłą tych zwierząt. Canicross to dyscyplina z tej samej grupy, ale w odmianie bezśnieżnej. W zawodach w zróżnicowanym terenie startuje biegacz i pies, połączeni ze sobą specjalną smyczą z amortyzatorem. W ostatni weekend w Kliczkowie (woj. dolnośląskie) mieszkaniec Lublina został mistrzem Polski razem z Holką, dwuipółletnią suczką, która jest mieszanką wyżła niemieckiego i pochodzi z Czech (imię Holka to po czesku „dziewczyna” – dop. red.).

– My to nazywamy sprint, natomiast jest to dystans do 7 kilometrów. Jest on też dostosowywany w zależności od warunków pogodowych. Organizator zawodów musi również przewidzieć, czy będzie ciepło. Może się zdarzyć, że trzeba będzie skrócić trasę, żeby nie przegrzać psów. Najważniejszy punkt regulaminu, który określa ten sport, to: „dobro psa jest najważniejsze” – wyjaśnia Bartłomiej Wójcik.

Jak zaczęła się jego przygoda z tym sportem? – Kiedy



Bartłomiej Wójcik i Holka podczas zawodów

FOT. ZUZANNA PAJĄK

zaczynałem życie z moją żoną, to ona miała już małą suczkę, wyżyła niemieckiego Cynkę. To typ psa, który musi dużo się ruszać. Trzeba było mu wymyślić sposób na zagospodarowanie tej energii – wspomina mistrz Polski.

Na początku wybór padł na bikejoring, czyli jazdę na rowerze z psem. Potem był canicross, a pierwszy start w zawodach z Cynką był w 2017 roku. – Trzy lata temu podjęliśmy decyzję o wzięciu kolejnego psa – Holki – typowo po rodzicach, któ-

rzy startują w zawodach i zabraliśmy się poważnie za treningi – tłumaczy mieszkaniec Lublina.

Specyfika canicrossu jest taka, że zawodnicy muszą poprawiać nie tylko własną fizyczną, ale również pracować razem ze swoimi pupilami. – Nie jest tak, że każdy trening psi, to jest bieganie. Przygotowujemy psa

przez cały rok, na przykład na rowerze lub na hulajnodzie. To trzy lub cztery dni w tygodniu w uprząży. Jest też dużo wolnego biegania – opisuje Bartłomiej Wójcik. I dodaje: – Holka szaleje na punkcie treningów. Kiedy zauważa, że – na przykład – biorę szelki do ręki albo montuję uchwyt na samochodzie, to zaczyna szczekać, piszczeć, skakać i już chce lecieć – śmieje się opiekun suczki.

Canicross wymaga od psa i jego właściciela dobrej współpracy. Jak zbudować najlepszą więź? – To jest życie z tym psem na co dzień. Mieszkamy w bloku, mamy duże psy. Jesteśmy w stanie zapewnić im na tyle dużo ruchu i na tyle kontakt z nami, że w mieszkaniu to one tylko śpią i odpoczywają. Dla nich to nie jest trening, to jest super zabawa – mówi Bartłomiej Wójcik.

Dla mieszkańca Lublina mistrzostwo z Kliczkowa może być zwiastunem kolejnego sukcesu. Bartłomiej Wójcik jest obecnie liderem klasyfikacji Pucharu Polski w klasie DCM (z ang. dryland canicross man, czyli rywalizacja mężczyzn w canicrossie w odmianie bezśnieżnej). Następne zawody z udziałem jego i Holki będą w przyszłym roku.

Od środy nowe obostrzenia

EPIDEMIA Od 1 grudnia w Polsce pojawią się nowe obostrzenia – poinformował wczoraj minister zdrowia. Adam Niedzielski nie ukrywa, że wpływ na decyzję ma wykrycie nowego wariantu koronawirusa.

– Liczba zakażeń w IV fali powoli się zmniejsza. Mamy dwa województwa, gdzie obserwujemy wyraźne spadki – to woj. lubelskie i podlaskie – mówił po spotkaniu sztabu kryzysowego minister Adam Niedzielski.

Spotkanie zostało zwołane po wykryciu kolejnej mutacji wirusa – Omikron, której pierwsze przypadki są już odnotowywane w Europie. – Ten element zmienia nasze podejście do dalszej walki z pandemią. Musimy docenić wagę zjawiska i ryzyka, jakim jest nowa mutacja. Chcę poinformować, że w związku z tą informacją przygotowaliśmy pakiet alertowy obostrzeń – powiedział minister i zakomunikował o wprowadzeniu nowych restrykcji.

To oznacza, że od 1 grudnia będzie obowiązywał zakaz lotów do siedmiu krajów afrykańskich, które są uznane za kraje szczególnie wysokiego ryzyka: Botswany, Eswatini, Lesotho, Mozambiku, Namibii, RPA i Zimbabwe. Osoby wracające z tych kra-

jów będą miały wydłużoną kwarantannę do 14 dni. Z kolei pasażerowie z państw non-Schengen będą na kwarantannie wydłużonej do 14 dni, ale ten czas może zostać skrócony do 8 dni po wykonaniu testu PCR z wynikiem negatywnym.

Od środy zostaje wprowadzony limit uczestników i gości z 75 proc. do 50 proc. w gastronomii, kulturze, kościołach, obiektach sportowych. Osoby zaszczepione nie będą uwzględniane w tych limitach. Zmniejszony zostaje limit, ze 150 do 100 osób, dla wesel, komunii, dyskotek.

W siłowniach, strefach fitness, muzeach, galeriach sztuki, na targach i wystawach nowym limit to 1 osoba na 15 mkw. Obecnie to 1 osoba na 10 mkw.

– Pracujemy nad tym, by do ustawy dokonać możliwości weryfikowania paszportów covidowych. Przedsiębiorcy mogą takie środki wykorzystywać podczas organizowania imprez. Zostanie zwiększona liczba kontroli w kierunku przedsiębiorców. Jeśli limity nie będą przestrzegane, będzie to podstawa do ukarania – mówi Niedzielski.

Obostrzenia mają obowiązywać do 17 grudnia.

SKO

Z dwóch szpitali zrobią jeden

CIĘCIA KOSZTÓW Radni sejmiku województwa dali zielone światło dla połączenia marszałkowskich szpitali przy al. Kraśnickiej oraz im. Jana Bożego w Lublinie. Już padają pytania co stanie się z nieruchomościami, które należą do tego drugiego szpitala

Tomasz Maciuszczak

Jednym z głównych argumentów za połączeniem dwóch lubelskich szpitali jest ten ekonomiczny. Chodzi m.in. o ograniczenie zadłużenia obu placówek, ale też o obniżenie kosztów związanych z odsetkami i prowizjami od dotychczasowych kredytów i pożyczek. Taki ruch ma pozwolić też na zwiększenie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Pacjenci zmiany na plus mają odczuć m.in. przez wydłużenie godzin pracy poradni specjalistycznych.

Wczoraj projektem uchwały w tej sprawie zajął się sejmik województwa. Przed rozpoczęciem debaty o zdjęcie tego punktu z porządku obrad wnioskowali radni Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Przed nami decyzja bardzo ważna, trudna i prawdopodobnie potrzebna. Ale ze względu na pandemię i związaną z nią niepewność proponujemy, żeby przełożyć tę dyskusję o kilka miesięcy – tłumaczył szef klubu ludowców Marek Kos. Wniosek został odrzucony.

Już w trakcie debaty Kos podkreślił, że kierunek działań władz województwa jest słuszny, ale radni wciąż nie



znają zbyt wielu szczegółów. Przypomniał też, że pomysł łączenia placówek nie jest nowy, i za rządów poprzedniej koalicji PSL i Platformy Obywatelskiej. – Pierwsze wzmianki pojawiły się już w 2011 roku i spotkały się z wielką krytyką radnych Prawa i Sprawiedliwości. Podobnie było w poprzedniej kadencji, gdy łączyliśmy szpital Jana Bożego z kolejo- wym – powiedział Kos.

– Ówczesne działania odbieram jako element politycznego rozgłosu i zdobywania głosów – kontynuował

Radni dopytują co stanie się z nieruchomościami szpitala im. Jana Bożego po jego włączeniu do szpitala przy al. Kraśnickiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ten wątek inny z ludowców, Sławomir Sosnowski. Były marszałek województwa podał też w wątpliwość założenie, że nowa placówka osiągnie dodatni wynik finansowy już w 2023 roku. I dodał, że osobiście nie wyobraża sobie wyprowadzenia szpitali na prostą bez

uszczerbku na mieniu województwa.

– Czy nieruchomości zajmowane obecnie przez szpital im. Jana Bożego zostaną zachowane w zasobach województwa? Czy macie już może na nie bardzo dobrego nabywcę?

– dopytywał Sosnowski. – To trudna decyzja, ale uważamy, że jedyna, która

może przywrócić równowagę finansową obu szpitali – mówił do radnych marszałek Jarosław Stawiarski (PiS). Do pytania o nieruchomości się nie odniósł. Zapytaliśmy o to Piotra Mateja, dyrektora szpitala przy al. Kraśnickiej, który w całym przedsięwzięciu jest wiodącą placówką.

– Za trzy-cztery lata część obiektów stanie się nam zbędnych. Wtedy przekazemy je właścicielowi, czyli samorządowi województwa. To on zdecyduje, jaka będzie ich przyszłość. Myskłaniamy się ku temu, żeby dalej służyły one celom związanym z ochroną zdrowia – mówi dyrektor Matej.

Do faktycznego połączenia obu szpitali ma dojść w ciągu pół roku. W tym czasie mają być ustalone szczegóły dotyczące łączenia poszczególnych pracowni, poradni i oddziałów. – Po decyzji radnych zaczniemy obopólne ustalenia i opracowywanie dokładnego harmonogramu. Jeszcze w tym tygodniu spotkam się z dyrektorem szpitala im. Jana Bożego Tadeuszem Duszyńskim. Wtedy odbędą się pierwsze rozmowy w tej sprawie – zapowiada Piotr Matej.

Podwyżki diet przeszły bez wahania

POLITYKA I PIENIĄDZE

Radni sejmiku województwa zgodzili się na prawie dwukrotną podwyżkę dla marszałka Jarosława Stawiarskiego. Podczas wczorajszej sesji przegłosowali też projekt uchwały ustalającej wysokość ich wynagrodzeń. Te także znacząco wzrosną.

Podwyżki to efekt zmian w przepisach dotyczących wynagradzania osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie. Zmieniły się tzw. kwoty bazowe, co oznacza, że maksymalne zarobki wójtów, burmistrzów, starostów i prezydentów miast oraz marszałków województw wzrosną o 60 proc., z 12,5 tys. zł (wszystkie kwoty brutto) do nieco ponad 20 tys. zł. Samorządowcy nie będą mogli zarabiać mniej niż 80 proc. najwyższej stawki. Nowe regulacje dotyczą także diet radnych. Ich górna możliwa granica wzrasta z niespełna 2,7 tys. zł do blisko 4,3 tys. zł.

Projekty uchwał w tej sprawie znalazły się w porządku obrad poniedziałkowej sesji sejmiku. Jak pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, według propozycji przewodniczącego Jerzego Szważy (PiS) zarobki marszałka miały wzrosnąć z 11,8 tys. zł do 22,3 tys. zł.

Podczas obrad radni Polskiego Stronnictwa Ludowego zaproponowali, by podwyżka była nieco mniejsza i wyniosła nieco ponad 6 tys. zł. – To i tak prawie 80 procent. Myślę, że pan marszałek by się nie obraził – argumentował radny Sławomir Sosnowski.

Głosami radnych PiS wniosek ludowców został odrzucony. Także głównie dzięki ich poparciu przegłosowany został pierwotny projekt, zakładający prawie dwukrotny wzrost wynagrodzenia Jarosława Stawiarskiego.

Radni nie mieli podobnych wątpliwości głosując nad wysokością swoich diet. Te również znacząco wzrosną. Najwyższą możliwą kwotę – niespełna 4,3 tys. zł - co miesiąc otrzymywał będzie przewodniczący sejmiku. Jego zastępcy oraz szefowie klubów radnych będą mogli liczyć na 4,1 tys. zł a przewodniczący oraz wiceprzewodniczący sejmikowych komisji odpowiednio na 4 i niespełna 3,8 tys. zł. Radni, którzy zasiadają co najmniej w dwóch komisjach będą zarabiać miesięcznie po prawie 3,7 tys. zł, zaś pozostali – po 3,6 tys. zł. **TOMA**

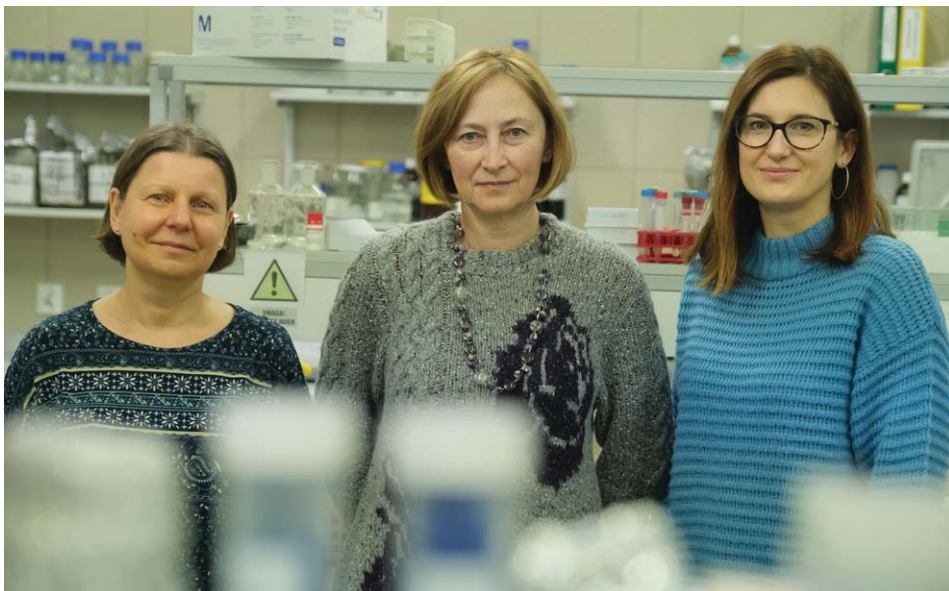
Miliony dla lubelskich naukowców

NA UCZELNI Izolacja kłączy imbiru lekarskiego mogącego pomóc w leczeniu padaczki, badanie pasożytów pszczoł miodnych ale też przyjrzenie się postaciom nieheteronormatywnym w komiksach internetowych – to tylko niektóre z badań prowadzonych przez naukowców UMCS. Ich pracę doceniło Narodowe Centrum Nauki

N CN ogłosiło wyniki konkursów na finansowanie projektów badawczych z zakresu nauk humanistycznych, społecznych, ścisłych i technicznych oraz nauk o życiu. 4 mln zł trafiło do naukowców Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Co za nie zrobią?

Poszukiwać będą m.in. hydrożeli magnetycznych, które będą mogły być wykorzystane w inżynierii tkankowej i medycynie regeneracyjnej. Izolowane mają być też związki popularnego w medycynie azjatyckiej kłączy imbiru lekarskiego, którego właściwości przeciwdrgawkowe i przeciwpadaczkowe będą badane przez lubelskich naukowców. W innym z realizowanych projektów będzie uczestniczył zespół kierowany przez prof. Małgorzatę Cytryńską z Katedry Immunobiologii UMCS.

– Działamy w konsorcjum z Uniwersytetem Jagiellońskim. Tamtejsi badacze będą poszukiwali nowych związków chemicznych, które



mogą być wykorzystywane w terapii grzybic. Naszym zadaniem będzie natomiast testowanie tych substancji na organizmach żywych – opowiada Cytryńska.

Badania prowadzone będą na gąsienicach barciaka większego Galleria mellonella, czyli ćmy będącej szkodnikiem pasiek. Lubelscy naukowcy zakażą je grzybami, które u osób

Od lewej: prof. dr hab. Małgorzata Cytryńska, dr hab. Agnieszka Zdybicka-Barabas i dr Sylwia Stączek, czyli członkinie zespołu, który zajmuje się badaniem związków wykorzystywanych w terapii grzybic

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z obniżoną odpornością wywołują np. zakażenia układu oddechowego i dermatozy.

– Sprawdzimy czy podawane im wyselekcjonowane związki nie są toksyczne, czy aktywują układ odpornościowy i czy poprawiają przeżywalność gąsienic zakażonych grzybami – relacjonuje prof. Cytryńska. – Mamy nadzieję, że w ten sposób uda nam się doprowadzić do opracowania nowej grupy leków, kolejnego

narzędzia w walce z chorobami grzybiczymi.

Naukowcy podkreślają, że to bardzo ważne badania biorąc pod uwagę, że osoby chorujące na COVID-19 są bardziej podatne na infekcje grzybicze.

– Sprawia to, że opracowanie nowych skutecznych leków przeciwgrzybiczych staje się koniecznością, aby po pandemii COVID-19 nie nastąpiła kolejna, tym razem związana z chorobami grzybiczymi – tłumaczy.

Ale badania, które zostaną zrealizowane nie skupiają się tylko na zdrowiu. Wśród działań podejmowanych przez naukowców UMCS znajdzie się także np. porównanie aktywności dzieci i młodzieży z Polski i Finlandii w lokalnym współrzędnym, zebranie informacji o historii wykorzystania przedmiotów metalowych czy prowadzenie badań zmierzających do rozwoju nauki dotyczącej mechanizmów odporności wrodzonej u pszczoły miodnej.

AGNIESZKA KASPERSKA

Znów gorąco wokół górek

PRZED ROZPRAWĄ Jutro lubelski sąd zajmie się losem górek czechowskich. Ma ocenić, czy zgodna z prawem jest uchwała Rady Miasta wyznaczająca tutaj miejsce pod budowę bloków. Przeciwnicy tej zabudowy mobilizują się przed śródowną rozprawą



Magdalena Wolanowska liczy na to, że sąd unieważni studium

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Wojewódzki Sąd Administracyjny ma rozpatrzyć jutro dwie skargi na uchwałę z lipca 2019 r., która zatwierdziła studium przestrzenne miasta. Studium określa przeznaczenie poszczególnych części Lublina, w tym górek czechowskich, na których wyznacza kilka stref pod budownictwo wielorodzinne.

Mieszkancka: to wbrew logice

Uchwałę zaskarżyła w 2019 r. Magdalena Wola-

nowska, mieszkanka osiedla sąsiadującego z górkami czechowskimi. Sąd odrzucił jej skargę, nie odnosząc się do argumentów. Uznał, że kobieta nie ma interesu prawnego do zaskarżania uchwały. Sąd drugiej instancji uchylił to postanowienie i kazał WSA ponownie ocenić sprawę.

– Nie mam w ogóle wątpliwości, że to studium powinno być uchylone, że jest uchwalone z błędami, wbrew woli i opinii mieszkańców, wbrew logice, wbrew argumentom zdroworozsądkowym – mówi

Magdalena Wolanowska, która domaga się stwierdzenia nieważności całego studium.

– Będziemy w środę bronić jej interesu prawnego jako osoby, która bezpośrednio zamieszkuje w okolicy górek – zapowiada adwokat Mateusz Sarnat, pełnomocnik skarżącej. – Liczymy, że WSA wyda dobre orzeczenie, zgodne z prawem, uczciwe i prawidłowe i uchyli tę uchwałę.

Wysoki sędzie, jest jeszcze to...

Mecenas Sarnat poinformował wczoraj o złożeniu do sądu nowych wniosków. Jednym z nich jest prośba o uwzględnienie przez WSA badań przeprowadzonych wśród mieszkańców na zlecenie Ratusza na potrzeby pisania strategii rozwoju Lublina do roku 2030.

– Niemal wszystkich badanych niepokoi zmniejszająca się liczba terenów zielonych, które są ekspansywnie zabudowywane lub betonowane – czytamy w jednym z raportów z badań prowadzonych już po uchwaleniu studium. – Bardzo często badani negatywnie oceniali plan zagospodarowania górek czechowskich.

Wśród pism procesowych złożonych przez Wolanowską są też prośby o uwzględnienie rezolucji Rady Praw Człowieka ONZ dotyczącej prawa do czystego środowi-

ska oraz rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie wpływu zmian klimatu na prawa człowieka.

Sąd będzie mieć również do rozpatrzenia wnioski dowodowe, którymi się wcześniej nie zajął, bo uznał, że Wolanowska nie ma interesu prawnego w złożeniu skargi. Jej prawnik zapowiada zaskarżenie wyroku, gdyby okazał się niekorzystny dla jej klientki.

Wraca skarga wojewody

Drugą skargę, którą w środę będzie badał lubelski sąd, złożył w 2019 r. ówczesny wojewoda Przemysław Czarnek. Jego zdaniem Rada Miasta wyżej postawiła interes dewelopera (TBV Investment) niż interes mieszkańców, dlatego żądał unieważnienia uchwały w części dotyczącej górek. Sąd pierwszej instancji (WSA w Lublinie) przyznał mu rację, ale w drugiej instancji, po zaskarżeniu wyroku przez miasto, Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wcześniejsze orzeczenie i polecił WSA ponowną ocenę faktów.

NSA stwierdził przy tym, że uchwalone przez radnych studium „odpowiada potrzebom wyważenia spornych interesów, publicznego i prywatnego”, a zabudowa czterech z sześciu wyso- czyn górek nie zaszkodzi przyrodzie. Jednak zdaniem aktywistów przeciwnych zabudowie górek, NSA został

wprowadzony w błąd skargą Ratusza. – Na 42 stronach znajduje się tam co najmniej 40 kłamstw bądź półprawd – mówi Magdalena Nosek z kolektywu Górki Czechowskie Wietrznie Zielone.

Spółecznicy piszą do sądu

Własne argumenty i dowody chcieli przedstawić sądowi działacze dwóch lubelskich organizacji (Fundacji Wolności oraz Towarzystwa dla Natury i Człowieka), które prosiły o dopuszczenie ich do udziału w postępowaniu w charakterze strony. Sady odmówiły im takiego prawa. W tej sytuacji obie organizacje skorzystały z możliwości złożenia tzw. opinii przyjaciela sądu, zwracając uwagę na argumenty, które ich zdaniem należy jeszcze wziąć pod uwagę przy ocenie sprawy górek.

W tym trybie Towarzystwo dla Natury i Człowieka przekazało sądowi „materiały, które do tej pory były w tej sprawie pomijane”. Chodzi o analizy przygotowane przez przyrodników (badali górkę czechowskie na zlecenie Urzędu Miasta) oraz o badanie ekofizjograficzne przygotowane w 2011 r. jako jeden z dokumentów wymaganych przez prawo przy tworzeniu projektu studium przestrzennego.

Aktywiści krok po kroku wykazują, że na górkach, w miejscach, których przekształcenie dopuszcza stu-

dium, stwierdzono obecność chronionych gatunków, na czele z chomikiem europejskim.

– Wyniki badań naukowców przeczą bałamutnej narracji zastosowanej przez Urząd Miasta w kasacji do NSA jakoby tereny przeznaczone pod blokowiska nie miały wartości przyrodniczej a ich zabudowa odbija się negatywnie na środowisku – stwierdza Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa.

O pominięciu wyników badań przyrodniczych wspomina w swojej opinii (opisywanej przez nas kilka dni temu) Fundacja Wolności. Jej zdaniem autorzy studium niewłaściwie oszacowali zapotrzebowanie Lublina na tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Ratusz założył, że liczba mieszkańców będzie rosła i w roku 2050 wyniesie 380 tys. osób, podczas gdy oficjalne prognozy Głównego Urzędu Statystycznego mówią, że ludności nadal będzie ubywać i w roku 2050 Lublin będzie mieć tylko 265 tys. mieszkańców.

Do finału wciąż jest daleko

Jutrzejsza rozprawa nie musi się jeszcze zakończyć wyrokiem. A wyrok, gdy już zapadnie, zostanie najprawdopodobniej zaskarżony przez przegranych do wyższej instancji. Oznacza to, że sprawa może się jeszcze ciągnąć latami.

Wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia

Pani Prokurator
Agnieszce Nosowskiej

z powodu śmierci

OJCA

składają
prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie



W tym roku nie rozpoczną

POŚLIZG Opóźni się uruchomienie domu kultury przy ul. Herberta. Urząd Miasta nie zdołał wybrać firmy, która zajmie się przygotowaniem pomieszczeń na taką placówkę. Władze Lublina zapewniają, że nie rezygnują z otwarcia i planują je na 2022 r.



Dominik Smała

Dom kultury ma powstać w pomieszczeniach, które wcześniej były apteką. Początkowo Ratusz zakładał, że wszystko będzie gotowe przed końcem tego roku, ale mocno przeciągnęły się formalności.

Dłużej niż zakładaliśmy trwało uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Miało to związek z koniecznością pozyskania zgód od wszystkich właścicieli są-

siednich nieruchomości – tłumaczyli urzędnicy.

Przetarg na przebudowę pomieszczeń udało się ogłosić dopiero w połowie września. W warunkach zamówienia podano, że każda ze startujących firm będzie związana swoją ofertą do 11 listopada, a prace mają być przeprowadzone w czasie nie dłuższym niż cztery miesiące od podpisania umowy ze zwycięską firmą.

Zgłosiło się sześciu chętnych, a ich oferty zostały

otwarte 13 października. Po ponad miesiącu Ratusz zdyskwalifikował każdą z sześciu firm i unieważnił przetarg.

– Wszystkie złożone oferty podlegały odrzuceniu. Wykonawcy nie wyrazili w wymaganym terminie pisemnej zgody na przedłużenie terminu związania ofertą – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Urząd Miasta zapewnia, że nie rezygnuje z przebu-

dowy dawnej apteki na dom kultury.

Nowa placówka ma działać pod szyldem „Pracowni Kultury Dziesiąta” i będzie trzecią filią Dzielnice „Bronowice”

(jedna jest przy Hutniczej, druga przy Olchowej).

– Ponowne postępowanie przetargowe zostanie

Tak ma wyglądać dom kultury przy ul. Herberta

FOT. WIZUALIZACJE URZĄD MIASTA LUBLIN

ogłoszone niezwłocznie. Zadanie jest ujęte w projekcie przyszłorocznego budżetu – deklaruje Głazik. W prezydenckim projekcie budżetu widnieje kwota 780 tys. zł na roboty budowlane związane ze zmianą funkcji lokalu przy Herberta 14. Kolejne 150 tys. zł ma być przekazane przez

miasto jako dotacja dla DDK Bronowice na zakup wyposażenia do trzech pracowni.

W lokalu ma powstać pracownia plastyczna (o powierzchni 45 mkw.), sala foto/video (55 mkw.) oraz sala „animacyjno-familijna” (mająca 47 mkw.). Wśród planowanego wyposażenia są również aparaty fotograficzne i parasol sferyczny do pracowni foto, cykloramę, 100-calowy telewizor, interaktywną podłogę i komplet mebli.

Jestem siódmką, jadę na Felin

KOMUNIKACJA Lubelskie autobusy i trolejbusy mogą zacząć przekazywać osobom niewidomym i słabowidzącym komunikaty o numerze linii i kierunku jazdy. Do takiego rozwiązania przymierza się Zarząd Transportu Miejskiego

Duża część taboru już jest dostosowana do potrzeb uruchomienia systemu zapowiedzi zewnętrznych. Wszystkie pojazdy kupowane od 2012 r. są wyposażone w zewnętrzny głośnik, który umożliwia emisję komuni-

katu głosowego. To około 250 pojazdów – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Obecnie poszukujemy źródeł finansowania na budowę systemu od strony użytkownika.

Planowane wprowadzenie systemu informacji głoso-

wych nie będzie oznaczać, że autobusy i trolejbusy nagle się rozgadają i zaczną wygłaszać komunikaty na każdym przystanku na trasie. Pojazd „przemówi” do oczekujących na ulicy tylko wtedy, gdy poprosi o to stojąca na przystanku osoba wyposażona w specjalny pilot.

– W kooperacji z Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych w Urzędzie Miasta monitorujemy poziom zapotrzebowania na piloty, które umożliwiłyby wywołanie komunikatu o numerze linii i kierunku jazdy – stwierdza Fisz. W jaki sposób

piloty miałyby trafić do rąk osób niewidomych i słabowidzących? – Rozważana jest dystrybucja przez takie instytucje jak Zarząd Okręgowy Polskiego Związku dla Niewidomych.

Wprowadzenie nowych rozwiązań, co

urzędnicy przyznają wprost, będzie uzależnione od zdobycia przez miasto pieniędzy na ten cel, np. z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub dotacji unijnej bądź rządowej.

(DRS)

Drogowcy zaskoczą zimę?

SEZON Lublin jest przygotowany do szybkiej reakcji na pogorszenie pogody – zapewnia Urząd Miasta. Ulice znowu podzielono na kilka kategorii – te, które należy odśnieżyć w pierwszej kolejności oraz te, które będą musiały poczekać

Dominik Smaga

Na najlepiej oczyszczanych ulicach luźny śnieg może się utrzymywać nawet do dwóch godzin po ustaniu opadów, a błoto pośniegowe nawet przez cztery godziny. Takie zasady określił Zarząd Dróg i Mostów, który ustalił trzy standardy utrzymania miejskich ulic.

Odsnieżaniem dróg zajmują się na zlecenie miasta cztery firmy. – Już od początku listopada są one w pełnej gotowości – zapewnia Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Wcześniej, później, na końcu

Do pierwszej, najlepszej kategorii załapało się około 200 ulic o łącznej długości 216 km. Na tej liście jest m.in. al. Kraśnicka, Kunickiego, al. Spółdzielczości Pracy czy ul. 3 Maja.

Do drugiej kategorii (luźny śnieg do czterech godzin po opadach, błoto pośniegowe do sześciu godzin) zaliczone są np. ul. Dolna Panny Marii, Jutrzenki, Bursztynowa, Weteranów i Zemborzycza, łącznie ponad 100 ulic (razem mają 112 km).

Z kolei na niemal 300 ulicach (łącznie 144 km) zaliczonych do trzeciego standardu aż przez sześć godzin mogą zalegać zasy. W tej kategorii jest chociażby ul. Brzeskiej, Jantarowa, Łąbeździa, Montażowa oraz Pana Balcera.



Lublin, zima 2016

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Są też ulice, które nie są ujęte w żadnym standardzie. Tu pług pojawi się dopiero wtedy, gdy poproszą o to mieszkańcy, a „ważniejsze” drogi będą już ogarnięte.

Tutaj mają jeździć częściej

Niektóre ulice mają być odsnieżane w tym sezonie lepiej niż zeszłej zimy. Do najwyższego standardu „awansowała” ul. Pielęgniarek. Natomiast do trzeciej kategorii trafiły nieuwzględnione wcześniej w żadnym standardzie ulice: Dolińskiego, Dworska, Gminna, Gospodarcza (ślepy odcinek

od Mełgiewskiej do wytwórni słodczy), Ludowa, Nadrzeczna (od ul. Mickiewicza do Rejtana), osiedlowy odcinek Nałkowskich, ul. Polskiego Czerwonego Krzyża, Plątego i Łaskiewicza, Szemburg-Zarembiny, Środkowa i Wielka.

Tutaj pług przyjedzie później

Znacznie dłuższa jest lista ulic, które przeniesiono do gorszego standardu odsnieżania. W drugim wyładowały następujące ulice: Akademicka, Braci Wieniawskich, Chemiczna, Cienista, Długa,

Gazowa, Gliniana, Głuska, Grabskiego, Grenadierów (z wyjątkiem odcinka do szpitala), Inżynierska, Jagiellońska, Kapucyńska, Kazimierza Wielkiego, Kiepur, Legionowa, Lipińskiego, Lotnicza (odcinek od Drogi Męczenników Majdanka do Pogodnej), Mościckiego, Obrońców Pokoju, Ofiar Katynia, Ogrodowa, Okopowa, Pancerniaków, Peowia-ków, Pliszczyńska, Pogodna, Ponikwoda, Popiełuszki, Północna, Rataja, Rusalka, Rуска, Szczerbowski, Walentynowicz, Wyzwolenia, Zielona, Zorza.

Z drugiego do trzeciego standardu przeniesiono ul. Balladyny, Frezerów, Krępiecką od Moritza do Witosa, Ordonówny, Porzeczkową, Projektową, Rymwida, Sierpińskiego, Ulanów, Wajdeloty, Wallenroda, Żywnego.

Gdzie dzwonić, gdy zasypie

Interwencje w sprawie stanu ulic można zgłaszać dyżurnemu Zarządu Dróg i Mostów, który w dni powszednie powinien być dostępny pod numerem telefonu 81 466 57 89 od godz. 6 do 21, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 7.30 do 21.

W pozostałych porach należy dzwonić do Straży Miejskiej pod numer 986.

Za utrzymanie terenów innych niż drogi (np. alejek w parkach) nie odpowiadają już drogowcy, ale Wydział Gospodarki Komunalnej, któremu można zgłaszać uwagi tylko w dni powszednie od godz. 7.30 do 15.30 (tel. 81 466 31 32), a w innych dniach i godzinach pozostaje dzwonić do Straży Miejskiej. Pod inny numer trzeba natomiast dzwonić w sprawie utrzymania miejsc parkingowych w płatnej strefie: 81 503 21 38 (poniedziałek-piątek, od godz. 8 do 18.30).

Urzednicy: śledzimy prognozy

Ratusz twierdzi, że jest przygotowany do szybkiej reakcji na opady śniegu lub gołoledź. – Stałą analizę sytuacji, szczególnie w zakresie transportu, utrzymania dróg, a także warunków atmosferycznych prowadzi Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego. Wykorzystywane są do tego zarówno systemy monitoringu wizyjnego, sieć stacji pogodowych oraz programy analityczne – zapewnia Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Miasto ma również podpisaną umowę na świadczenie usługi indywidualnej osłony meteorologicznej obejmującą m.in. codzienne prognozy, ostrzeżenia i analizy meteorologiczne oraz stały całonocny kontakt z dyżurnym meteorologiem.

Z młodzieżą o problemach

MŁODZIEŻ Uczniowie IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika i III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej wzięli udział w projekcie „Granica”. Uczyli się m.in. jak radzić sobie z depresją i zaburzeniami osobowości

Podczas zajęć uczniowie mogli posłuchać wykładu psychologa.

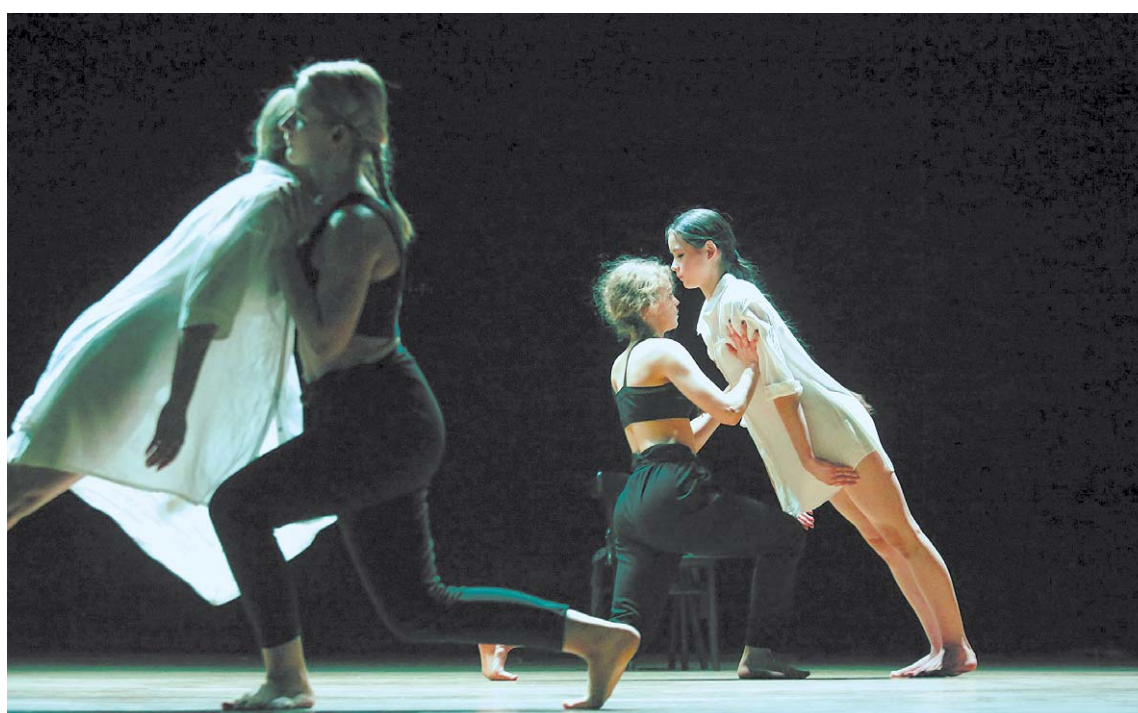
– Chciałam pokazać młodym ludziom, że kryzys psychiczny czy problemy psychiczne to jest coś, co może spotkać każdego – mówi doktor Justyna Rynkiewicz. I dodaje: – Przedstawiłam młodzieży różnice pomiędzy dobrym i złym wspieraniem, gdyż standardowe wsparcie polega na bagatelizowaniu problemu, dawaniu otuchy i ma to sens, gdy człowiek ma tzw. „dola”.

Przy załamaniu psychicznym trzeba być z człowiekiem i pomóc mu to przeżyć.

– Młodzi ludzie zmagają się z wiekiem dorastania, a obecna sytuacja z pandemią im w tym nie pomaga. Skupiamy się więc nad zagadnieniem „granicy”, pokazujemy różnice pomiędzy chorobą, a zdrowiem ucząc odpowiedzialności za siebie i za drugiego człowieka – podkreśla dr. Rynkiewicz.

Rodzice nie wiedzą

– Uważam, że taki wykład jest potrzebny nie tylko nam, ale wielu uczniom w innych szkołach. Na



Spektakl „Granica” przedstawiający zaburzenia osobowości typu borderline

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

co dzień spotykamy rówieśników mających problemy, a my tak naprawdę nie wiemy jak możemy im pomóc i jak powinniśmy reagować

– uważa Justyna, jedna z uczennic biorąca udział w spotkaniu w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

– Rodzice nie do końca zdają sobie sprawę, co tak naprawdę się z nami dzieje, jak zdalna szkoła wpływa na naszą psychikę – do-

daje Marlena, koleżanka Justyny. – Uważają, że nauka to wszystko, co mamy do robienia, a nam brakuje kontaktów z rówieśnikami, takich realnych, a nie tylko w okienku komunikatora, gdzie każdy zakłada swoją maskę.

Borderline

Podczas spotkania uczniowie obejrżeli także spektakl „Granica” przedstawiający zaburzenia osobowości typu borderline.

– Projekt skierowany jest do młodzieży licealnej. Powstał dzięki programowi „Przestrzenie sztuki”, który jest finansowany przez Ministerstwo Kultury oraz Instytut Muzyki i Tańca w Warszawie, a koordynatorem jest Centrum Kultury w Lublinie” – mówi Emilia Osińska-Marczak, założycielka i kierownik Szkoły Tańca CHASSEMI w Lublinie. I podkreśla: – Zależało nam na tym, aby w dobie pandemii młodzież dostała dostosowaną do niej dawkę informacji o zaburzeniach psychicznych i sposobach radzenia sobie w takich przypadkach, zwłaszcza gdzie można się udać aby uzyskać pomoc.

PEEM

Historia budowy dłuższa niż obwodnica

TOMASZÓW LUBELSKI Przez miasto każdego dnia przejeżdża 18 tysięcy pojazdów. Wiele z nich to ciężarówki kierujące się w stronę granicy. Od poniedziałku mogą ominąć centrum

Sławomir Skomra

O tej obwodnicy mówiło się od lat. Wiadomo było, że jest potrzebna aby z Tomaszowa Lubelskiego wyprowadzić ruch tranzytowy – ciężarówki jadące do i od przejścia granicznego w Hrebennem. Inwestycja zawsze jednak spadała na dalszy plan i brakowało na nią pieniędzy.

Jeszcze w 2007 roku drogowcy złożyli wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia. Po urzędowych perturbacjach dopiero w grudniu 2010 roku urząd wojewódzki wydał pozwolenie na budowę. I znowu trzeba było czekać, bo minęło niemal pięć lat zanim Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na budowę trasy i kolejne dwa do podpisania umowy. Ten poślisz sprawił, że firmy, które złożyły najniższe oferty nie zdecydowały się, po takim czasie, na zawarcie kontraktu. W końcu zadania podjęła się Mota-Engil Central Europe. Realne prace rozpoczęły się w marcu 2019 roku.

Długa lista ojców

W 2007 roku wojewodą lubelskim, za czasów którego zaczęto formalnie planować, był Wojciech Żukowski. W poniedziałek oficjalnie otwierał



Burmistrz Tomaszowa Lubelskiego Wojciech Żukowski podczas otwarcia obwodnicy

FOT. UM TOMASZÓW LUBELSKI

nową trasę jako burmistrz Tomaszowa Lubelskiego.

– Mamy to. W końcu doczekaliśmy się, że Tomaszów ma obwodnicę i za chwilę podróżni będą się nią mogli przejechać – przemawiał Żukowski. – Cieszymy się, bo to naprawdę epokowa chwila. Gdybyśmy chcieli podziękować

wszystkim, a ta potrzeba jest, to byłaby to ogromna lista osób, dzięki którym dziś możemy się spotkać. Wszystkim im dziękuję bardzo – dodał i opowiadał, że trasa jest sukcesem, który ma wielu ojców.

Mieszkańcy odetchną

Lewa nitka obwodnicy To-

maszowa Lubelskiego ma ok. 9,6 km nowej drogi, po jednym pasie ruchu w każdym kierunku. Trasa przebiega po wschodniej stronie miasta.

– Dzięki niej odetchną mieszkańcy miasta. Pierwsza nitka przejmie ruch tranzytowy, w tym m.in. ciężarówki jadące w kierunku

Hrebennego czy Zamościa, a także część ruchu lokalnego. Zgodnie z ostatnim badaniem w ramach Generalnego Pomiaru Ruchu 2020/21, przez Tomaszów Lubelski przejeżdża ok. 18 tys. pojazdów w ciągu doby – mówił Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

To nie koniec, bo w budowie jest jeszcze jedna nitka drogi. Powstanie później, bo aneks do umowy na tę część inwestycji podpisano we wrześniu 2020 roku. Do tej właśnie pory nie było wiadomo, czy na tę część będą pieniądze.

Szybko nie pojadą

Właśnie ze względu na prowadzone jeszcze prace, na obwodnicy obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 70 km/h. Na odcinku kilkuset metrów, w rejonie Kolonii Łaszczówka i wiaduktu w ciągu ul. Tomaszowskiej, gdzie jest wyjazd i wjazd na budowę, jest to do 40 km/h.

W ramach inwestycji powstało 14 obiektów inżynierskich, w tym sześć wiaduków pełniących dodatkowo funkcję przejść dla zwierząt średnich i małych, drogi do obsługi ruchu lokalnego oraz urządzenia ochrony środowiska. Wybudowane również zostały dwa węzły drogowe: Tomaszów Lubelski Północ na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 850 i węzeł Tomaszów Lubelski Południe na włączeniu do DK17.

Budowa dwóch jezdni (wraz z pracami przygotowawczymi, wykupem gruntów i nadzorem) to koszt ok. 365 mln zł. Unijne dofinansowanie to ok. 140 mln zł.

Odszedł znany lekarz

NAŁĘCZÓW W rodzinnym mieście odbył się pogrzeb znanego psychiatry Kacpra Gajdy. Bliscy wspominają go jako oddanego pacjentom pasjonata, zaangażowanego związkowca i dobrego człowieka

Radosław Szczęch

Kacper Gajda był lekarzem rezydentem, który na co dzień pracował w warszawskim szpitalu. Jednocześnie prowadził prywatną praktykę oraz współpracował z instytutem psychoterapii i centrum pomocy. Angażował się też w działalność związkową. Był sekretarzem zarządu regionu mazowieckiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Wspierał też Porozumienie Rezydentów OZZL.

Pierwsze sygnały o tym, że lekarz ma problemy zdrowotne pojawiły się 1,5 miesiąca temu. W październiku na stronie swojej placówki „Dreamed” Gajda opublikował wpis mówiący o tym, że na zwolnieniu będzie przebywał co najmniej do końca miesiąca. Potem pojawiła się informacja o zawieszeniu działalności do 14 listopada. Niestety, młody lekarz do



Kacper Gajda

FOT. YOUTUBE

pracy już nie wrócił. Zmarł w niedzielę, 7 listopada. Miał zaledwie 30 lat.

Otwarty i zaangażowany

– Z ogromnym żalem żegnamy Kacpra Gajdę (...) pasjonata psychiatrii, otwartego na wyzwania i problemy ludzi chorych i potrzebujących, zaangażowanego w tworzenie nowoczesnego systemu ochrony zdrowia, dbającego nie tylko o pacjenta, ale także o każdego medyka w Polsce. Zawsze życzliwego i pełnego pogody ducha. Rodzinie i przyjaciółom składamy wyrazy głębokiego współczucia – napisali lekarze z mazowieckiego OZZL.

– Nie był osobą, którą możecie kojarzyć z tv, prasy, czy długich postów. Kacper robił za wielu tą czarną, biurokratyczną robotę, której nikt z związku zawodowym nie lubi – pilnowanie papierów, uchwał, tabel, terminów... Był częścią ludzkiej maszyny, która od 2015 r. organizowała

manifestacje, pikety, demonstracje. Znajdował zawsze czas na spotkania związkowe lub inne ważne, gdy nikt inny z nas nie mógł pójść. Pozostały czas w ogromnym stopniu poświęcał swoim pacjentom – wspominają członkowie Porozumienia Chirurgów „Skalpel”.

Rodem z Nałęczowa

Kacper Gajda pochodził z Nałęczowa. Już od czasów liceum starał się zgłębiać zasady działania ludzkiego umysłu. Interesował się m.in. leczeniem zaburzeń osobowości, snu, zaburzeniami lękowymi, leczeniem uzależnień itp. Studiował na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym oraz Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Po uzyskaniu tytułu lekarza odbył staż podyplomowy w szpitalu powiatowym w Garwolinie. Cztery lata temu rozpoczął specjalizację jako rezydent stołecznego Szpitala Nowomiejskiego.

Dąb Gabor nie zyskał przychylności

ŁUKÓW Gabor przegrał z Mieczysławem. To imię dębu, jednego z pomników przyrody, które właśnie ustanowiono w Łukowie. – Zagłosowalibyście nad nazwaniem dębu imieniem Hans? Nie sądzę – stwierdził na sesji jeden z radnych

Ewelina Burda

Wniosek o ustanowienie nowych pomników przyrody złożyło stowarzyszenie Polska 2050. Przedstawiciele ruchu Szymona Hołowni zaproponowali by sosnę nazwać Aleksandra, wiąź Baltazar, a dwa dęby Ambroży oraz Gabor. I właśnie ta ostatnia propozycja wywołała gorącą dyskusję wśród radnych. Na posiedzeniu komisji komunalnej, przewodniczący rady Krzysztof Okliński (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej) zgłosił wniosek, by zmienić nazwę na Mieczysław.

Cmentarz

Drzewa rosną na zabytkowym cmentarzu wojennym przy ulicy Strzelniczej utworzonym w czasie I wojny światowej. Spoczywają tam szczątki żołnierzy armii Imperium Rosyjskiego, żołnierze niemieccy i austriaccy. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej na terenie cmentarza pochowano również żołnierzy Wojska Polskiego, a także Armii Czerwonej. Jesienią 1997 roku ekshumowano większość ciał z grobów żołnie-



Imię Gabor dla dębu nie spodobało się radnym

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRUJĄCE

rzy niemieckich, z okresu drugiej wojny światowej, przewożąc szczątki w inne miejsce.

– Nie mówimy tutaj o parku czy skwerze, gdzie każde drzewo może nazywać się dowolnie, ale o cmentarzu wojennym. Poza tym, Łuków w swojej historii zna-

lazł się kiedyś pod panowaniem austriackim. Nie chcę ujmować czci żołnierza, bo sami te groby czyścimy – tłumaczy Okliński. – Tam były też groby niemieckich żołnierzy z czasów II wojny światowej, później te groby ekshumowano. Czy gdyby te groby były do dzisiaj, to za-

głosowalibyście nad nazwaniem dębu imieniem Hans? Nie sądzę – stwierdza przewodniczący.

Wielokulturowość

– Wnioskodawcy chcą chronić drzewa i jednocześnie podkreślić wielokulturowość tego miejsca.

Gabor to węgierskie imię, forma imienia Gabriel. Jeden z żołnierzy spoczywający na cmentarzu to Gabor. Poza tym, Gabriel to przecież jeden z archaniołów – zauważa z kolei rady Arkadiusz Pogonowski (Alternatywa dla Łukowa). – Cmentarz powstał, gdy wolnej Polski

jeszcze nie było. Każda narodowość, która tam spoczywa zasługuje na pamięć – przekonuje Pogonowski. Jednocześnie przypomina, że w dyskusji „chodzi o drzewa”.

Podobnie, burmistrz Piotr Płudowski uważa, że powinien zostać Gabor.

– To wniosek stowarzyszenia. Ktoś w określonej formie to przygotował i myślę, że nie powinno się dokonywać żadnych zmian w tej propozycji. Trochę szacunku dla mieszkańców – apeluje Płudowski.

Polskie imię

Przewodniczący rady miał jednak inne zdanie.

– Chciałabym, aby na cmentarzu wojennym, drzewo zostało nazwane jakimś polskim imieniem – odpowiada podkreśla Okliński.

– Mówi się „Polak Węgier, dwa bratanki”. Przychyłam się do Gabora. Ale dajmy już spokój temu szaleństwu, bo idzie to w nieodpornym kierunku – przyznał na sesji radny Henryk Lipiec (Razem Ponad Podziałem).

Ostatecznie jedna, 10 radnych zagłosowało za nazwą „Mieczysław”, a 8 było przeciw tej propozycji.

Nie chcą mieszkać w mieście

JANOWIEC Przeprowadzone w pierwszej połowie listopada konsultacje społeczne w sprawie odzyskania praw miejskich przez Janowiec zakończyły się porażką. Przy niskiej frekwencji, większość głosujących opowiedziała się za utrzymaniem status quo

Radosław Szczech

Janowiec nad Wisłą był miastem przez 332 lata: od czasu nadania praw w 1537 roku do ich utraty w roku 1869. Wtedy podzielił los wielu innych ośrodków miejskich, które najczęściej z powodów politycznych, w okresie zaborów, prawa miejskie straciły. O ile jednak inne, historyczne osady, jak Kamionka w powiecie lubartowskim, czy Solec nad Wisłą w powiecie lipskim, zdążyły odzyskać swój statut, tak Janowcowi ta sztuka się nie udało.

Próbowali

Próbe odzyskania praw w tym roku zainicjowało Towarzystwo Przyjaciół Janowca. Miłośnikom nadwiślańskiego grodu udało się zebrać podpisy i przekonać samorządowców do organizacji konsultacji społecznych w tej sprawie. W listopadowych konsultacjach wzięło jednak udział zaledwie 398 osób z ponad 3,1 tys. uprawnionych. Frekwencja wyniosła więc 12,8 proc.



W związku z jednoznacznym wynikiem konsultacji temat praw miejskich Janowca jest zakończony. – Nie będziemy nikogo uszczęśliwiać na siłę – mówią z goryczą osoby, która zaangażowały się w ten projekt.

FOT. NADESŁANE

Przeciw odzyskaniu praw miejskich opowiedziało się 302 osoby, czyli 74,6 proc. uczestników konsultacji. Głosy «za» oddały 84 osoby. Jak głosowano w poszczególnych miejscowościach? W Janowicach przy 9 głosach na «tak», aż 88 mie-

szkańców zagłosowało przeciw. Podobnym wynikiem zakończyło się głosowanie w Obłasach, Trzciankach i Wojszynie. Przeciw miastu opowiedzieli się nie tylko mieszkańcy okolicznych wiosek wokół Janowca, ale także mieszkańcy samej sto-

licy gminy. W Janowcu liczba przeciwników odzyskania praw była ponad dwukrotnie wyższa (114), niż zwolenników (56). Jedynym sołectwem, które poparło inicjatywę TPJ-u okazał się Nasiłów, ale tam w konsultacjach wzięły udział zale-

dwie dwie osoby. Obydwie były za.

Entuzjazmu nie ma

– Wynik konsultacji jest jednoznaczny. Mieszkańcy wyrazili się jasno więc radni nawet nie mieli o czym dyskutować. Podjęli decyzję o przerwaniu procedowania tej sprawy. W mojej opinii to kończy temat – mówi Jan Gędek, wójt gminy Janowiec.

Druzgocące wyniki konsultacji wygasili entuzjazm nawet inicjatorów konsultacji.

– Wisława Szymborska, nasza noblistka, mówiła, że nic dwa razy się nie zdarza. Otóż myliła się, w Janowcu właśnie się zdarzyło. Mieszkańcy nie chcieli miasta 150 lat temu i nadal go nie chcą. Z tą różnicą, że wtedy mieli ku temu racjonalne, ekonomiczne powody – niższe podatki. Czym kierowali się teraz, nie mam pojęcia – mówi Andrzej Szymanek z Towarzystwa Przyjaciół Janowca.

Powody

Jednym z powodów za-

równie niskiej frekwencji, jak i negatywnego wyniku głosowania mógł być zbyt krótki czas od podniesienia sprawy powrotu praw miejskich na forum publicznym w lipcu tego roku, do przeprowadzenia konsultacji w pierwszej połowie listopada. Mimo banerów informujących o konsultacjach, sama ich idea nie trafiła do mieszkańców gminy.

– U nas ludzie uznali, że to nie jest ich sprawa. Nie chcieli o tym decydować – mówi nam jeden z sołtysów.

Niektórzy mieszkańcy o przyczynienie się do fiaszka konsultacji oskarżają wójta. Słyszymy głosy krytyki mówiące o zbyt niskim zaangażowaniu całego Urzędu Gminy w tej sprawie.

– Zrobiłem tyle, ile powinienem. Wyraziłem zgodę na przeprowadzenie konsultacji, drukowaliśmy ulotki, wieszaliśmy banery. Zawsze można powiedzieć, że dało się zrobić więcej, ale ja nie chciałem, by mieszkańcy pomyśleli, że wójt robi to, by zostać burmistrzem – tłumaczy Jan Gędek.

Brną w błocie po uszy. I końca nie widać

PROBLEM Mieszkańcy Stryjna Pierwszego i Wygnanowic (powiat świdnicki): Jak tylko zaczyna się wiosna i roztopy to zostawiam samochód „na dole”, przy posesji sąsiada i do domu idę pieszo. Jak jest mokro to pod dom nie podjedzie żaden kurier z przesyłką, tylko trzeba samemu jechać do mostu. W taką pogodę tylko traktorem można przejechać, albo terenówką



Tak wygląda droga, na którą skarżą się mieszkańcy. Marzą o zwyczajnej żuźłowce.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Agnieszka Antoń-Jucha

Stryjno Pierwsze, wieś położona w gminie Rybczewice na małym terenie, nad rzeką Gielczew i jej dopływem – Radomirką, w otoczeniu lasów i pagórków i wawozów.

– Tylko proszę popatrzeć jak tu ludzie żyją. Jaką mamy drogę. A jesteśmy przecież w Unii Europejskiej. To może jak by oficjele unijni zobaczyli jaki mamy dojazd do domów, to podobnie jak w filmie „Alternatywy 4” przygotowaliby dla nas jakiś specjalny fundusz – ironizuje pan Przemysław, nasz Czytelnik, który po tym jak przeczytał, że władze chcą budować tętnię solankową w Rybczewicach zaprosił nas do siebie. – Po co taka tętnia? Świeżego powietrza mamy pod dostatkiem. Są inne pilniejsze wydatki.

Trzeci świat

– Traktują nas jak trzeci świat – oburza się pan Piotr, który także korzysta z drogi zwanej Pieniężnik lub Dębniak. To droga gruntowa, utwardzana kruszywem, w niektórych miejscach jest wyłożona płytami.

– Stanowi dojazd do około 10 gospodarstw – podlicza pan Przemysław.

– Proszę zobaczyć jak wygląda droga, w dniu kiedy tylko lekko pokropiło – zwracają uwagę mieszkańcy. – Wystarczy, że popada dwa dni i już jest takie błoto, że samochód osobowy nie przejedzie. Do tego wszystkiego droga jest bardzo wąska.

– Jak tylko zaczyna się wiosna i roztopy to zostawiam samochód „na dole”, przy posesji sąsiada i do domu idę pieszo. Czyli jakiś kilometr – opowiada pan Piotr. – Jak jest mokro to pod dom

nie podjedzie żaden kurier z przesyłką, tylko trzeba samemu jechać do mostu (w pobliżu drogi wojewódzkiej - red.). I dodaje: A jak samochodem utknę w błocie, to żona musi przyjechać ciągnikiem, żeby mnie wydobyć.

– Nie trzeba mam asfaltu, wystarczy porządna żuźłowka – akcentuje pan Przemysław, który proponuje, aby w porozumieniu z gminą Piaski poprowadzić tymi terenami ścieżkę rowerową. – To idealne miejsce do rozwoju turystyki. Poprowadzić szlak od Piask przez Gardzienice, Rybczewice aż do Woli Sobieskiej – sugeruje nasz Czytelnik.

Urzednicy wiedzą

– Doskonale znamy sytuację zwaną ze wspomnianą drogą i mamy świadomość jej znaczenia dla miesz-

kańców – przyznaje Renata Trała, sekretarz gminy Rybczewice. – Staramy się na bieżąco utrzymywać odpowiedni stan techniczny poprzez uzupełnianie ubytków kruszywem dolomitowym. Mieszkańcy sołectwa decyzją podjętą na zebraniu wiejskim w sprawie funduszu sołectwa zdecydowali o przygotowaniu dokumentacji projektowej remontu pierwszego odcinka tej drogi (580 m) od zjazdu z drogi wojewódzkiej. Obecnie trwa procedura przetargowa.

Sekretarz gminy zwraca też uwagę na to, że pieniądze przypadające na sołectwo Stryjno Pierwsze w 2022 r. zostały rozdysponowane „decyzją zebrania wiejskiego na remont odcinka drogi biegnącej w kierunku leśniczówki oraz zupełnie inną drogę”.

– W podziale środków nie uwzględniono przygotowania dokumentacji projektowej dla odcinka w stronę tzw. Pieniężnika – dodaje Renata Trała. – Gmina może wybudować drogę o ile posiada taką dokumentację i stosowne pozwolenia a mieszkańcy sołectwa zdecydują o przygotowaniu formalno-prawnym dla inwestycji gmina złoży wniosek o przyznanie dofinansowania i zrealizuje inwestycje.

Według wyjaśnień urzędu gminy droga nie posiada obecnie parametrów drogi publicznej.

– Aby otrzymać dofinansowanie (unijne - red.) potrzebne jest opracowanie dokumentacji projektowej i przeprowadzenie procedury ZRID, która wiąże się z podziałem działek na poszerzenie drogi. Gmina składając wniosek o dofinanso-

wanie ze środków unijnych już musi posiadać projekt budowlany – wyjaśnia sekretarz gminy.

– Czy rozpatrywali Państwo możliwość budowy ścieżki rowerowej po tych terenach i współpracy w tym zakresie z gminą Piaski, zdaniem mieszkańców będzie to służyć rozwojowi turystyki w gminie? – pytamy.

– Zarówno Gmina Rybczewice jak i Gmina Piaski należy do Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Spójności Obszaru Funkcjonalnego Szlaku Jana III Sobieskiego, w ramach którego planujemy do realizacji działania ukierunkowane na rozwój turystyki na terenie gmin członkowskich również poprzez budowę ścieżek rowerowych jak i punktów widokowych i infrastruktury turystycznej – odpowiada urzędniczka.

Gdzie zima przypina łyżwy

REKREACJA W Hrubieszowie już piaskownica na Rynku, Tomaszów Lubelski jeszcze się nad lodowiskiem zastanawia. Po Zamościu kolejne miasta przygotowują się do zimy, ale nie montując pługi, tylko przygotowując atrakcje

Na 6 grudnia otwarcie sztucznego lodowiska szykuje Zamość, który organizuje ślizgawkę przed Ratuszem. W tym samym terminie na lodowisko chce zaprosić Hrubieszów. Inicjatywa, która miała rok przerwy w działalności, w tym sezonie znów będzie działała na Rynku. Na środku już wysypano piach i trwa montaż. Ślizgawka będzie dominującym elementem tego miejsca okolonego sklepami.

– Dobrze, że jest lodowisko, bo to atrakcja dla dzieci i powinny z niego korzystać. Mam wnuki, wiem jakie to ważne. Handel przy Rynku w tym czasie nie ucierpi, miejsca jest wystarczająco dużo. Może są trudności z dostawą towaru ale to nie powód do narze-



W Hrubieszowie na Rynku jest piaskownica. To przygotowania przed stworzeniem lodowiska

FOT. LUBIEHRUBIE

kania – uważa Ewa Bucior, której dwa sklepy: papierniczy i kosmetyczny działają przy Rynku w bezpośrednim sąsiedztwie miejskiej ślizgawki. – Z punktu widzenia biznesu jestem zadowolona z organizacji lodowiska, bo w sklepie z artykułami sportowymi, który też prowadzę widzę zainteresowanie łyżwami. W zeszłym roku tafla nie było i nie sprzedawałam ani jednej pary. Działa wypożyczalnia ale wiele osób woli mieć własny sprzęt, zwłaszcza, że teraz są łyż-

wo-rolki z których można korzystać cały rok – dodaje właścicielka sklepów.

Cennik korzystania z hrubieszowskiej zimowej atrakcji nie jest jeszcze ustalony. Trwa kalkulacja kosztów.

Tomaszów Lubelski na razie zastanawia się nad organizacją lodowiska. Zwyczajowo Tomaszowski Dom Kultury udostępnia swój plac, na którym jest gratisowa ślizgawka. W zeszłym sezonie, który był specyficzny z powodu obostrzeń pandemicznych lodowisko było zorganizowane ale blisko miesiąc po rozpoczęciu sezonu.

W Biłgoraju decyzja jest. W tym roku ślizgawki przy Szkole Podstawowej nr 5 nie będzie, podobnie jak to było w zeszłym roku.

(AGDY)

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Mieszkania

MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE

MIESZKANIA 3-pokojowe

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 58,05m2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4-pokojowe

DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z

basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo dobrze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoją lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 5-pokojowe

DO sprzedania mieszkania w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węglinek. Mieszkania w dzielnicy Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węglinek w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 zróżnicowane.

SZCZEGÓŁY ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Domy

DOMY LUBLIN I OKOLICE:

DO sprzedania dom parterowy, z poddaszem o powierzchni użytkowej 120m2 . Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 4822 m2. Na parterze domu jest: salon, kuchnia, łazienka z toaletą oraz kotłownia. Na piętrze znajdują się: 2 sypialnie. Ogrzewanie domu węglowe. Kanalizacja szambo. Do ogrzewania wody wykorzystywany jest kolektor słoneczny.

DZIAŁKA jest zagospodarowana i ogrodzona. Na działce znajduje się: garaż drewniany 2 pomieszczenia gospodarcze, altana, oczko wodne, drzewa, krzewy, kwiaty. Na przepięknie zagospodarowanej części działki znajduje się wiele miejsca do wypoczynku i relaksu jak również do czynnego spędzania czasu. Cena: 359 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DOM W DZIELNICY ABRAMOWICE o sprzedania dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy. Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegiem wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej. W zagospodarowanym ogrodzie znaleziono miejsce na różnego rodzaju nasadzenia oraz na komórkę stanowiącą idealne miejsce do przechowywania drewna lub narzędzi ogrodowych. Duży taras wychodzący na ogród zapewnia miejsce do wypoczynku. W bryle budynku znajduje się garaż na jedno auto a podjazd wykonano z kostki brukowej. Nieruchomość idealna dla osób szukających ciszy i spokoju. W niedalekiej odległości od nieruchomości znajdują się sklepy, przychodnie, przystanki komunikacji miejskiej. Cena: 920 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

ROŻDZAŁÓW gm. CHEŁM Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek

inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia.

GM. KONOPNICA Dom wolnostojący o pow. ok. 348 m2, na działce o pow. 2300 m2, tuż przy granicy miasta. Przyziemie, parter, poddasze. Wysoki standard wyposażenia - sauna, jacuzzi, kominek. Wykończenie - materiały wysokiej jakości. Domofoon, przydomowa oczyszczalnia ścieków. Garaż dwustanowiskowy z oddzielnymi bramami. Atrakcyjnie zagospodarowana działka, urokliwa, spokojna okolica. Cena: 1 075 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DOM BRONOWICE Do sprzedaży dom wolnostojący o powierzchni użytkowej około 382m2. Dom składa się z 3 odrębnych mieszkań i dodatkowo wydzielonej powierzchni (około 40m2) przeznaczonej do prowadzenia działalności gospodarczej. Dom stanowi idealną inwestycję. Idealnie sprawdzi się również jako dom dla wielopokoleniowej rodziny. Cena: 1 159 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową.

Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

Działki

SPRZEDAM działkę o pow. 494 m2 w Chełmie, przy ul. Tęczowej. Tel. 517-154-150

SPRZEDAM działkę budowlaną 4200m kw. Uzbrojona, ogrodzona, wjazd z drogi asfaltowej. Centrum Wiryk, 30zł za m kw ,tel. 501505044 .

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową.

CENA: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

SOBIANOWICE Działka budowlana o pow. 22493 m2, ok. 10 km od granic Lublina. Dojazd do działki drogą asfaltową. Sąsiedztwo zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej. Cena: 139 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne

zabudowania
jednorodzinne oraz pola.
Dojazd do działki drogą
asfaltową, nieopodal
pełna infrastruktura.
Nieruchomość oddalona
od Nałęczowa o około
5km. Oferta idealna dla
osób ceniących sobie
ciszę, spokój, przyjazne
sąsiedztwo. Cena: 289
000 zł BN DOM-POL
Lublin ul. Wertera 54 tel.
502-877-711

DO sprzedania siedlisko o
powierzchni gruntu
6000m2 położone w
malowniczej okolicy.
Dojazd do działki drogą
asfaltową, działka
położona w pierwszej linii
zabudowy na lekkim
wzniesieniu. Na działce
znajdują się murowany i
podpiwniczony budynek
gospodarczy oraz
budynek typu stodoła.
Media prąd i woda na
działce gaz w drodze,
brak kanalizacji. Na
działce znajduje się
również czynna studnia.
Nieruchomość niezwykle
atrakcyjna ze względu na
swoje położenie.
Zapewnia ciszę i spokój
oraz możliwość
wypoczynku. Cena: 229
900 zł BN DOM-POL
Lublin ul. Wertera 54 tel.
511-511-556, 502-877-
711

DO sprzedania siedlisko
położone w bardzo
atrakcyjnej okolicy Doliny
Ciemięgi. Na działce o
powierzchni 2,5ha
miejsce znalazł częściowo
podpiwniczony domek
letniskowy (istnieje
możliwość przebudowy
lub przystosowania do
zamieszkania
całorocznego), duży i
zarybiony staw,
warzywnik, nasadzenia
kwitnące, drzewa i krzewy
zarówno ozdobne jak i
owocowe. Przez działkę
przepływa rzeka, działka
granaczy z lasem. Na
parterze domku znajdują
się salon z aneksem
kuchennym, łazienka z
toaletą oraz drewniane
schody prowadzące na
poddasze gdzie jest
sypialnia oraz niewielki
gabinet. Przed domem
znajduje się niewielki
taras z którego
rozpościera się
malowniczy widok. Media
kanalizacja-szambo,
woda-studnia głębinowa
(wodociąg znajduje się w
drodze i istnieje
możliwość podłączenia),
prąd na działce,
ogrzewanie elektryczne.
Cena: 979 000 zł BN
DOM-POL Lublin ul.

Wertera 54 tel. 502-877-
711

■ Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży
12 stacji paliw wraz z
infrastrukturą
towarzystającą: motel,
sklep, restauracja,
parking, dla Tir. TEL. 508-
484-610, UL. Wertera
54, Lublin , www.dom-
pol.

■ Inne

SPÓŁDZIELNIA Rolniczo-
Handlowa w Zakrzówku
oferuje do sprzedaży
budynek sklepowy wraz z
działką 5 arową, tel.
818215043.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia mieszkanie
2-pokojowe dla
studentów, ul. Probstwo
(boczna Jaczewskiego)
1400 zł/m-c + opłaty
licznikowe. Tel. 81 459
30 83.

WYNAJMĘ garaż Lublin,
Jana Sawy 8, pod
blokiem, 250 zł/m-c. Tel.
814593083.

MIESZKANIE do wynajęcia
od zaraz w Puławach 1
lub 3 pokoje. Tel. 575
186 399.

WYNAJMĘ nieruchomość
przy ul. Gospodarczej w
Lublinie na działalność
skup surowców wtórnych.
Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia
od zaraz w Puławach 1
lub 2 pokoje. Tel.
798284191.

DO wynajęcia lokal
usługowy o powierzchni
użytkowej 126m2
położony w Centrum
miasta. W lokalu znajduje
się aneks kuchenny
połączony z
pomieszczeniem
mogącym stanowić np.
repcję lub sekretariat, 6
oddzielnych pomieszczeń,
schowek oraz łazienka z
toaletą. Lokal z uwagi na
swoje położenie idealnie
nadaje się biuro, gabinet,
kancelarię.
Znajduje się on na 2
piętrze kamienicy
usługowej. Pełna
infrastruktura znajdująca
się nieopodal
nieruchomości stanowi jej
dodatkowy atut. Cena: 3
500 zł miesięcznie+
opłaty licznikowe BN
DOM-POL tel. 508-484-
610, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w
Puławach 1 lub 2 pokoje.
Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Części

SPRZEDAM opony
185/60/14 na
alufelgach. Tel. 512 722
909.

SPRZEDAM borty stan
bdb. do przyczepy 4 tony
wywrotka z nakładkami
25 cm. Tel. 789 226 674.

OPONY zimowe 2 szt.,
R16 Pirelli, Radial
Tubeless, c. 225 zł, tel.
814593083

■ Inne

SPRZEDAM 4 opony
zimowe 205x55x16r
tanio, stan bdb, cena do
uzgodnienia. Tel. 530
681 233.

SPRZEDAM komplet
siedzeń do skody octavii,
tanio. Cena 70 zł. stan
dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na
koła C360 nowe, cena do
uzgodnienia. Tel. 789
226 674 Hrubieszów.

■ Motocykle

ROMET K 125 (2011 r.)
poj. 125, przebieg 13000
km, stan idealny,
ubezpieczony. Tel. 789
226 674.

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper.
Może być do remontu.
Tel. 604 858 729.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

PUSTAKI żuźłowe
sprzedam. Tel. 503 679
425.

SŁUPY 4 metrowe z
ceownika 14 x 14. Tel.
503679425

SŁUPKI z ceownika i słupy
4m 14 x14, elki
betonowe 50x100x150.
Tel. 50 36 79 425.

DRUT fi 10, karbid 12 zł/
kg, Imadło hydrauliczne c.
100 zł, Imadło Pionier c
.200 zł, Lublin,
512668533.

MASZyny BUDOWLANE

■ Sprzedam

SKRĘCARKA pręta do
plotów metalowych. Tel.
663638130.

STÓŁ wibracyjny do kostki,
pustaków, bloczków

betonu, fabrycznie nowy,
duży. Tel. 663638130.

ROLNICTWO

MASZyny ROLNICZE

■ Sprzedam

SPRZEDAM rozrzutnik
obornika dwuosiowy, na
resorach stan bdb.
Hrubieszów, tel. 789 226
674.

FABRYCZNE pługi trójki
średniej wielkości firmy
Demarol z 2008 r. stan
bdb. Jabłonna tel. 690
525 722.

PAJĄK 7 gwiazdowy,
zmienione opony stan
bdb. Cena do
uzgodnienia. Tel. 789
226 674.

SPRZEDAM kultywator 14
łapowy z tyłu na brony,
fabryczny (tanio) . Tel.
789 226 674.

SIEWNIK niemiecki Isaria.
tel. 50 36 79 425.

ŚRUTOWNIK z motorem.
Tel. 503679425.

SPRZEDAM siewnik
niemiecki. Tel. 50 36 79
425.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

KANAPE dwuosobową
stan bdb (tanio). Tel. 789
226 674.

STOLIK pod TV
dwupoziomowy.
Drewniany, ciemny brąz,
cena 85zł , tel.
814593083

STOLIK typu ława ciemny
brąz i jasny brąz. 85zł/szt.
tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna
giętego koloru ciemnego,
c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

ZAMRAŻARKA na siłę
duża. Tel. 503679425

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700
ram, grafika i muzyka
zintegrowana c. 325, tel.
814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze
skórzane, męskie i
damskie, różne rozmiary,
nieużywane, czapki i
rękawiczki nowe gratis,
ceny od 95 zł, tel.
814593083.

GARNITUR, kolor
jasnokawowy, roz. 175,
spodnie 87 w pasie, nie
noszony, nowy krawat i
koszula gratis, c. 135 zł,
tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

LUSTRA łazienkowe
dwuwarstwowe, 60x75 -
75zł , 55x40 - 45zł, tel.
81 4593083

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE,
matematyka, fizyka,
chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel.
81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75
zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel.
81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIĄŻECZKI dla dzieci
bajki w miękkich i
twardych okładkach cena
od 5 do 20 zł,tel.
814593083

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM w hurcie
drzewka choinkowe:
świerk srebrny, zwykły,
szlachetny, jodła
kaukaska ok. 120 szt.
Tel. 608 722 40

KOTŁY CO V klasa
czystości. Tel. 608 722
403.

SPRZEDAM borty do
przyczepy szóstki 6 ton,
stan bdb. Hrubieszów, tel.
789 226 674.

RURA ocynkowana fi 159
mm, ścianka 5 mm, gat. I,
dł. 6 m bieżących, cena
7,50 zł /kg. Tel. 501 505
044.

POJEMNIK szklany do
hodowania owadów,
gadów i innych wys. 60
cm, średnica 25 cm. Cena
85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w
kształcie walca, wys.
62cm, średnica 25cm,
grubość szkła 8mm .
Cena do uzgodnienia, tel.
814593083.

SŁUPKI z ceownika do
plotu żelazne, drzwi
pojedyncze. Tel.
503679425.

BURTY do przyczepy
nowe, wóz i brama z
branką. 503679425

PAJĄK do rozbijania
pokosów siana, śrutownik,
drzwi do garażu, zawiasy i
sufigle , rury izolowane
na tunel. 503679425

DRZWI garażowe. Tel.
503679425.

RURY izolowane na tunel.
Tel. 503679425.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l
- 1 szt.. cena 175 zł/
komplet. Tel. 81/459 30
83.

SPRZEDAM obraz religijny
antyk, dużych wymiarów,
cena 10500 zł lub
zamienię na obraz o
tematyce wojennej. Tel.
604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c,
kątownik 40x40 - 3 zł mb,
35x35, imadło ślusarskie
100 zł, drut fi10, karbid
10 zł/kg, imadło hydr.,
tarcze do cięcia.
512668533

KWIATKI aloes, patyczak
c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPAWARKA do siły, tel.
50 36 79 425.

WIERTARKA kolumnowa
WKA 25 sprzedam lub
zamienię na ciągnik
rolniczy. Tel. 663 638
130.

TARCZA do cięcia metalu
fi 350, 7 zł, tel.
512668533.

WIELOCZYNNOŚCIOWA
maszyna do płatów
metalowych, stół
wibracyjny nowy, duży,
1,25 x 80 moc silnika
0,85 kW, Lublin, tel.
663638130

KUPIĘ

KUPIĘ koparkę Białoruś
lub inną po przystępnej
cenie, tel. 845361380.

SILNIK wibracyjny do 1
kW, Lublin, tel.
663638130

Syndyk masy upadłości Marii Oszajcy jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności **oferuje do sprzedaży sprzedaż w obniżonej cenie w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty** nieruchomości o pow. 0,1195 ha zabudowaną **jednorodinnym trzykondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym wraz z częścią użytkową usługowo-produkcyjną**, położoną w Lublinie przy ulicy Sąddeckiej 10 (osiedle Choiny), (działka oznaczona nr ewid. 25/15) dla której Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę KW nr LU11/00113368/0, LU11/00113367/3, LU 11/00193405/6 – **cena 2 089 500,00 zł** (dwa miliony osiemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych)
Szczegółowe informacje o oferowanej nieruchomości można uzyskać w Biurze syndyka ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin na stronie internetowej www.syndyk-lubelskie.pl i pod numerem telefonu 601 37 51 35.
Oferty nieruchomości należy przysłać na adres biura syndyka w terminie do dnia 17 grudnia 2021 do godziny 14.00 (liczy się data wpływu oferty do biura syndyka).

in530

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

OGŁASZA

pierwszy pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, położonej przy ul. Braci Krausze w Lublinie, powiat m. Lublin, województwo lubelskie.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, w ewidencji gruntów zarejestrowana w jednostce ewidencyjnej: 066301_1, Lublin obręb ewidencyjny 066301_1.0012, Felin. W skład przedmiotowej nieruchomości wchodzi działki:

- nr 1/169 o powierzchni 0,2457 ha, oznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego - 5U - pod lokalizację usług nieuciążliwych w tym publicznych (administracja, gastronomia, handel do 2000 m², hotele, kultura i rozrywka, opieka zdrowotna, nauka – edukacja, sport- rekreacja) – Uchwała nr 954/XXX/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25.06.2021 w sprawie Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - część IV - obszar A
- nr 1/170 o powierzchni 0,0765 ha, oznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego - IVA6ckDW – drogi ulice wewnętrzne – Uchwała nr 343/XIX/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 24.04.2008 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina – część IV – obszar A,
- nr 1/171 o powierzchni 2,0081 ha, oznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – 9U/P – teren zabudowy usługowej/tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (administracja, gastronomia, handel do 2000 m², hotele, kultura i rozrywka, opieka zdrowotna, nauka-edukacja, sport-rekreacja, wysokich technologii, obiektów przemysłowych o niskiej uciążliwość nie stwarzającej zagrożeń do zabudowy mieszkaniowej – Uchwała nr 954/XXX/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25.06.2021 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - część IV – obszar A.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, V Wydział Ksiąg Wieczystych – LU15 prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00115491/5.

Cena wywoławcza wynosi netto 7 000 000 zł.
(słownie złotych siedem milionów) plus należny podatek VAT.
Wymagane wadium: 700 000 zł. (słownie złotych siedemset tysięcy).

OGRANICZENIA:

- Umowa przenosząca własność nieruchomości zostanie zawarta po uzyskaniu przez Uniwersytet zgody Prezesa Prokuraturii Generalnej na zbycie nieruchomości, na podst. Art. 38 ust 1 Ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym z dnia 16.12.2016 r., t.j. Dz.U. z 2021 r. poz.1933.
- Gminie Lublin przysługuje prawo pierwokupu do przedmiotowych gruntów, na podst. Art. 109 ust.1, Ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r., t.j. Dz.U. z 2021r. poz.1899).

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU JEST:

- złożenie oferty wraz z koniecznymi dokumentami i dowodem wpłaty wadium,
- wniesienie wadium na konto Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie prowadzone przez Bank PEKAO SA nr 69 1240 5497 1111 0000 5007 1353. W tytule wpłaty należy dopisać, czego dotyczy.

Warunek wniesienia wadium będzie spełniony wówczas, gdy środki pieniężne znajdują się na rachunku Uniwersytetu do końca dnia poprzedzającego termin otwarcia ofert.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz uczelni w razie cofnięcia oferty lub jej zmiany po upływie terminu składania ofert lub po rozpoczęciu przetargu a także jeżeli osoba, która wygrała przetarg uchyliła się od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie lub gdy zawarcie umowy stanie się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie wybranego oferenta.

POZOSTAŁE WARUNKI:

Oferta powinna być złożona w kopercie adresowanej do Uczelni z napisem „Przetarg na sprzedaż nieruchomości” z podanym terminem przetargu oraz w kopercie wewnętrznej podającej nazwę organizatora przetargu, nazwę, adres, numer telefonu i adres e-mail oferenta oraz nr działek gruntów objętych przetargiem.

Ofertę należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 stycznia 2022 r. do godz. 14:00 w Sekretariacie Uczelni pok. 261, I p. ul. Akademicka 13 w Lublinie (Budynek Rektoratu) lub przesłać na adres: Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie ul. Akademicka 13, 20-950 Lublin.

Treść i warunki formalne, jakie powinna spełniać oferta oraz sposób składania ofert zawarte są w regulaminie przetargu umieszczonym wraz z ogłoszeniem o przetargu na stronie Uniwersytetu www.up.lublin.pl, Biuletyn Informacji Publicznej (BIP) w zakładce Ogłoszenia.

Część jawna przetargu odbędzie się w budynku Rektoratu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie ul. Akademicka 13, (Sala Kolegialna) **w dniu 11 stycznia 2022 r., godz. 10:00.**

Osoby biorące udział w części jawnej przetargu powinny posiadać dokumenty potwierdzające ich tożsamość. O wynikach przetargu Uniwersytet powiadomi oferentów na piśmie w terminie **nie dłuższym niż 7 dni** od daty zamknięcia przetargu.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera operat szacunkowy wyłożony do wglądu w Dziale Administracyjno-Gospodarczym UP w Lublinie, budynek Rektoratu, ul. Akademicka 13, pok.176.

Informacji o przetargu i jego warunkach udziela kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego UP w Lublinie tel. (81) 445 60 60, lub kom. 608 315 926 w godz. 7.00–15.00.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania przetargowego.

in528

ogłoszenia

www.dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

167421L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę. szalówkę,boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw.deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga)sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01.A

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł.Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01.B

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214**

008321L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

170721L01.A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów ,formowanie i wycinka drzew,usługi z piłą motorową i glebogryzarką,odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127621L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

167221L01.A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

187720L01.A

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

masz firmę ?



Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA CHEŁM
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Chełm dla obszaru Wojsławicka-Słoneczna.
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.)
ZAWIADAMIAM
o podjęciu przez Radę Miasta Chełm Uchwały Nr **XLIV/382/21** z dnia 29 lipca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Chełm dla obszaru Wojsławicka-Słoneczna**. Przedmiotem planu będzie obszar położony na wschód od ulicy Wojsławickiej na wysokości ulicy Słonecznej.
Wnioski dotyczące planu mogą być składane na piśmie w terminie **do dnia 29 grudnia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska 65, 22 – 100 Chełm.
Pisma należy kierować do Prezydenta Miasta Chełm pocztą, osobiście lub w formie elektronicznej na adres info@umchelm.pl bądź przez elektroniczną skrzynkę podawczą: epuap.gov.pl.
Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Chełm, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
PREZYDENT MIASTA CHEŁM
/-/Jakub Banaszek

in529

KURTKI I PŁASZCZE
CENTRUM tel.731-12-11-11
GARNITUROWE **MELGIEWSKA 11**

TJ2443

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?
Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820
Skontaktuj się z naszym przedstawicielem
| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012
| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019
| Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404
| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393
Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0041

Olbrzymie rozczarowanie

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II Lublin sensacyjnie przegrał w Zgorzelcu z miejscowym PGE Turów

Ekipa ze Zgorzelca to ciężej dawniej drużyny, która jeszcze kilka lat temu regularnie sięgała po medale mistrzostw Polski. Teraz w nadgranicznej miejscowości próbuje się odbudować poważną koszykówkę, a za realizację tego projektu wziął się dobrze znany w Lublinie Wojciech Szawarski. W tym sezonie szło mu bardzo ciężko. Przełamanie przyszło w starciu z AZS UMCS Start II Lublin i Turów mógł cieszyć się z pierwszego triumfu w tym sezonie. O wyniku decydowała nerwowa końcówka. Jeszcze na 81 sek. przed końcem meczu lublinianie prowadzili 74:73. Później jednak nie zachowali chłodnych głów i ostatecznie przegrali 75:80. Pochwała za występ w Zgorzelcu należy się Krzysztofowi Wąsowiczowi. Ten doświadczony rozgrywający zdobył 15 pkt, miał 10 zbiórek i 8 asyst. Warto też podkreślić kolejny dobry mecz Mikołaja Stopierzyńskiego. Ten gracz ma za sobą już występy w Energa Basket Lidze. W sobotę w Zgorzelcu zdobył 17 pkt. U rywali najlepiej spisał się Bartosz Bochno, który zapisał na swoim koncie 18 pkt. (KK)

PGE Turów Zgorzelec – AZS UMCS Start II Lublin 80:75 (13:22, 26:11, 23:20, 18:22)

Turów: Bochno 18 (2x3), Traczyk 15 (3x3), Marek 14, Heliński 12 (1x3), Marcinkowski 10 oraz Fudziak 11, Maciejak 0, Morawski 0.

Lublin: Stopierzyński 17, Obarek 16 (2x3), A. Myśliwiec 15 (1x3), Wąsowicz 15 (1x3), Ciechociński 3 oraz Pszczółka 6, Ziółko 2, Nycz 1.

Sędziowali: Michalski, Januszzonek i Malczewska. **Widzów:** 320.

Pozostałe wyniki: WKK
Wrocław – Rawplug Sokół
Łańcut 91:94 ● Górnik Trans.eu
Wałbrzych – SKS Starogard
Gdański 87:65 ● Decka Pelplin
– Miasto Szkła Krosno 78:70 ●
Weegree AZS Politechnika
Opolska – MKKS Żak Koszalin

88:76 ● Sensation Kotwica
Koło Brze – KS Książ Łowicz
104:73 ● AZS AGH Kraków
– Dzik Warszawa 75:58. Mecz
GKS Tychy TBS Śląsk II Wro-
claw odbędzie się we wtorek.

1. Sokół	12	22	1016:928
2. Górnik	12	21	999:854
3. Tychy	11	21	957:816
4. Kotwica	11	20	976:769
5. Wrocław	12	19	957:912
6. Politechnika	11	18	895:853
7. Śląsk II	11	17	946:847
8. Kraków	11	17	792:816
9. Lublin	11	16	886:916
10. Starogard	11	16	948:980
11. Decka	11	16	801:839
12. Krosno	11	15	838:835
13. Dzik	11	14	760:793
14. Żak	11	14	786:864
15. Książ	11	14	887:977
16. Znicz	11	13	757:878
17. Turów	11	12	740:1064

1-4 grudnia: Lublin – Decka
(środa, godz. 19) ● **Starogard**
Gdański – Kotwica ● Politech-
nika – Turów ● Książ – Kra-
ków ● Krosno – Wrocław ●
Sokół – Tychy ● Dzik – Żak ●
Znicz – Górnik.



Krzysztof Wąsowicz może zaliczyć sobotni mecz do udanych

FOT. MATERIAŁY PRASOWE
UDOSTĘPNIŁ PRZEZ AZS UMCS
LUBLIN

KOSZYKÓWKA Lubelska hala Globus nie okazała się szczęśliwa dla reprezentacji Polski, która w niedzielny wieczór przegrała w niej z Niemcami

Kamil Koziół

Kibice koszykówki w Lublinie mają już chyba dość hali Globus. Występujący w niej na co dzień zespół Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin w tym sezonie Energa Basket Ligi nie wygrał ani jednego domowego meczu. Kłątwa Globusa przeszła również na kadrę, która w niedzielny wieczór uległa w dramatycznych okolicznościach Niemcom. Ta porażka sprawia, że sprawa awansu do mistrzostw świata 2023 w Indonezji, Japonii i na Filipinach mocno się komplikuje.

O wyniku zadecydowała pierwsza połowa. Niemcy narzucili w niej swoje warunki gry. Było to widać zwłaszcza w drugiej kwartale, w trakcie której przewaga rywali urosła nawet do 12 pkt. Po zmianie stron Polacy grali już trochę lepiej, ale przez całą trzecią kwartę nie potrafili dogonić przeciwników. Ci natomiast pod jej koniec zbudowali nawet 13 pkt przewagi. Szaleńcza pogoń Białe-Czerwonych zdała się na niewiele. Nie pomogły nawet dramatyczne próby trafienia do kosza w ostatnich sekundach meczu. Rywale utrzymali korzystny rezultat i są w dobrej sytuacji w kontekście kolejnych spotkań eliminacyjnych.

W polskiej drużynie znakomicie zagrali Jakub Schenk i Aleksander Balcerowski. Pierwszy zdobył 17 pkt, a drugi był tylko o „oczko” gorszy. Wszystkich przyćmił jednak David Kramer. Zawodnik Basketball Löwen Braunschweig zdobył aż 24 pkt i był najważniejszą postacią niemieckiej kadry. – Zawodnicy dali z siebie wszystko i jestem z nich dumny. Popelniliśmy drobne błędy, ale trzeba pamiętać, że oni te dopiero się uczą. W pierwszej połowie nie stawialiśmy dobrych zasłon, przez co penetrowaliśmy na boki boiska, a nie pod kosz. W drugiej połowie to się już zmieniło. Nasza obrona jest na właściwym poziomie. Większy problem mamy w ofensywie. Wiem jednak, że z czasem to się ząbą, bo mamy koszykarzy z olbrzymim potencjałem – powiedział Igor Milicić, trener Białe-Czerwonych. – Jestem dumny z wysiłku moich zawodników, z tego jak graliśmy jako drużyna. Przegraliśmy w Niemczech z Estonią, ale moi zawodnicy świetnie odpowiedzieli w tym spotkaniu na tamten wynik. Nasza obrona i gra zespołowa były już



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zdecydowanie lepsza. Graliśmy bardzo dobrze i potrafiliśmy kontrolować tempo. W kluczowych momentach moi podopieczni trafiali bardzo ważne rzuty – powiedział z kolei Gordon Herbert, trener reprezentacji Niemiec.

Polska – Niemcy 69:72 (13:16, 17:24, 21:21, 18:11)

Polska: Schenk 17 (2x3) Zyskowski 14 (2x3), Garbacz 9 (3x3), M. Kolenda 3 (1x3), Dziwła 1 oraz Balcerowski 16, Gielo 5 (1x3), Marcel Ponitka 2, Mazurczak 2, Olejniczak 0, J. Karolak 0.

Niemcy: Kramer 24 (4x3), Lockhart 13 (4x3), Hollatz 8, Benzing 5 (1x3), Kratzer 4, oraz Sengfelder 8, Doreth 6 (2x3), Jallow 4, Kessens 0, Amaize 0,

Sędziowali: Rosso (Francja), Kozłowski (Łotwa) i Mitrovski (Macedonia Północna). **Widzów:** 3500.

Drugi wynik: Estonia – Izrael 69:79.

1. Izrael	2	4	148:130
2. Estonia	2	3	138:145
3. Niemcy	2	3	138:138
4. Polska	2	2	130:141

25 lutego: Estonia – Polska * Izrael – Niemcy.

Norwid i Mickiewicz zaliczeni

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Polski Cukier Avia Świdnik pokonała w pięciu setach Mickiewicza Kluczbork. Do niespodzianki doszło w Strzelcach Opolskich, gdzie ostaniam w tabeli ZAKSA pokonała lidera BBTS Bielsko-Białą 3:2

Świdniczanie przystąpili do meczu z Mickiewiczem podbudowani wyjazdową wygraną 3:1 z Norwidem Częstochowa. Od początku gospodarze chcieli narzucić swój rytm rywalowi. Nie było to jednak łatwe. To goście prowadzili przez połowę partii otwarcia. Żółto-niebiescy przełamali przeciwnika skutecznym blokiem Mateusza Recki (15:15). Chwilę później rozgrywający Kamil Durski posłał asa serwisowego i set zaczął się przechylać na stronę gospodarzy. Partię skutecznym atakiem zamknął Recko.

W kolejnej odsłonie górą byli przyjezdni zwyciężając 25:21. Avia powróciła na zwy-



Polski Cukier Avia Świdnik pokonała Mickiewicza Kluczbork 3:2

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

cięską serię w trzeciej partii. Wygraną przypieczętował Jakub Urbanowicz (25:22). Świdniczanie objęli prowadzenie 2:1 w setach i byli bli-

scy rozstrzygnięcia meczu w czterech odsłonach. Mielili piłkę meczową, ale jej nie wykorzystali przegrywając ostatecznie na przewagę

27:29 i dając gościom szansę na wywiezienie co najmniej punktu.

Tie-break był wyrównany, Mickiewicz doprowadził do remisu 12:12. Błędy przyjezdnych w końcówce przyczyniły się do sukcesu świdniczan, którzy zwyciężyli 3:2. (GROM)

Polski Cukier Avia Świdnik – Mickiewicz Kluczbork 3:2 (25:22, 21:25, 25:22, 27:29, 15:13)

Polski Cukier Avia: Durski, Recko, Kosiba, Urbanowicz, Siwicki, Toma, Guz (libero) oraz Kuś (libero), Walawender, Żywno i Kalinowski.

Mickiewicz: Prokopczuk, Kupka, Schmidt, Pasiński, Czerwiński, Mucha, Jaskuła (libero) oraz Tysiak (libero), Zimor, Popik, Siemiątkowski, Bułkowski.

MVP: Jakub Urbanowicz (Polski Cukier Avia Świdnik).

Pozostałe wyniki: KPS Siedlce – Norwid Częstochowa 2:3 (16:25, 25:23, 19:25, 25:18, 12:15) ● Chrobry Głogów – Gwardia Wrocław 0:3 (13:25, 18:25, 22:25) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Visła Bydgoszcz 3:2 (25:19, 25:21, 13:25, 22:25, 18:16) ● AZS AGH Kraków – SMS PZPS Spała 3:2 (19:25, 15:25, 25:22, 28:26, 20:18) ● ZAKSA Strzelce Opolskie – BBTS Bielsko-Biała 3:2 (21:25, 25:22, 23:25, 25:23, 20:18) ● Olimpia Sulęcín – MKS Będzin 3:2 (29:27, 22:25, 26:24, 20:25, 15:13) ● Krispol Wrzesnia – Legia Warszawa 1:3 (20:25, 25:21, 27:29, 16:25).

1. BBTS	11	26	29:12
2. Visła	11	24	30:16
3. Będzin	12	24	30:18
4. Gwardia	12	24	30:19
5. Legia	13	23	28:24
6. Lechia	12	21	27:21
7. Siedlce	12	20	27:22
8. Avia	12	20	24:22
9. Krispol	12	18	23:22
10. Olimpia	12	18	26:27
11. AGH	11	16	21:22
12. Norwid	12	13	22:30
13. Mickiewicz	12	13	17:28
14. Spała	12	9	16:31
15. Chrobry	12	8	12:29
16. ZAKSA	12	8	12:31

2 grudnia: Bydgoszcz – AGH ● **4 grudnia:** Avia – Siedlce (godzina 17) ● Mickiewicz – Legia ● Będzin – Krispol ● BBTS – Olimpia ● Spała – ZAKSA ● Norwid – Chrobry ● **5 grudnia:** Gwardia – Lechia.

Podali rękę rywalowi

LIGA FUTSALU Luxiona AZS UMCS Lublin wysoko przegrał w Katowicach z tamtejszym AZS Uniwersytetu Śląskiego. Dla gości była to siódma porażka w tym sezonie – dla gospodarzy pierwsze zwycięstwo na własnym parkiecie

Drużyna Przemysława Hajkowskiego nie była faworytem rywalizacji i dość szybko się to potwierdziło. W ósmej minucie wynik meczu otworzył Robert Gładczak, a kilka chwil później po jednym trafieniu dołożyli Jakub Jochymek i Adam Jonczyk. Później nadzieję przyjezdnym dał Cezary Zdunek, ale jeszcze przed przerwą do siatki „Dzików” trafił Jonczyk i gospodarze do przerwy prowadzili trzema bramkami. Po przerwie Luxiona AZS UMCS starał się odwrócić losy meczu. Minuty mijały, a wynik się nie zmieniał. Siedem minut przed końcem spotkania goście postanowili wycofać bramkarza, ale ryzyko się nie opłaciło, bo po przechwycie piłki do pustej bramki trafił Roman Vakhula i ustalił wynik spotkania. Po 10 kolejkach akademicy z Lublina mają na koncie siedem „oczek” i zajmują przedostatnie miejsce w ligowej tabeli. W następnej kolejce Luxiona AZS UMCS zagra u siebie z Gwiazdą Ruda Śląska

AZS Uniwersytetu Śląskiego – Luxiona AZS UMCS Lublin 5:1 (4:1)

Bramki: Gładczak (8), Jochymek (10), Jonczyk (12, 18), Vakhula (35) – Zdunek (15).

AZS: Kisielov, Gładczak, Jochymek, Krysiak, Jastrzębski, Vakhula, Jonczyk, Waszka, Król, Stachurski.

Luxiona: Parzyszek, Wójcik, Zdunek, Marcin Ostrowski, Parzyszek, Wankiewicz, Białek, Maciej Ostrowski, Ławicki, Niegowski, Godyński, Hajkowski, Pęcak.

Pozostałe wyniki: Gwiazda Ruda Śląska – GKS Tychy 4:1 ● Heiro Rzeszów – FC 2016 Siemianowice Śląskie 5:4 ● Unia Tarnów – BSF Bochnia 2:5 ● Futsal Nowiny – Sośnica Gliwice 0:7 ● AZS UEK Kraków – Came-on Kobierzce 6:1.

1. Bochnia	10	30	56-13
2. Katowice	10	21	44-23
3. Sośnica	10	19	40-32
4. Gwiazda	10	18	38-34
5. Unia	10	16	39-35
6. Tychy	10	12	36-36
7. Nowiny	10	12	34-50
8. Heiro	10	12	35-44
9. Kraków	10	12	30-25
10. Siemianowice	9	9	18-38
11. Luxiona	10	7	23-42
12. Kobierzce	9	6	22-43

4-5 grudnia: Gliwice – Katowice ● Sośnica – Kraków ● Bochnia – Nowiny ● Siemianowice – Unia ● Tychy – Heiro ● Luxiona – Gwiazda.

Multi Multi (29.11), godz. 14

1, 6, 8, 20, 22, 23, 27, 31, 33, 37, 38, 39, 44, 49, 59, 61, 64, 66, 72, 77. Plus 20.

Multi Multi (28.11), godz. 21.50

1, 3, 9, 21, 30, 31, 33, 35, 37, 41, 42, 44, 45, 48, 52, 57, 64, 70, 74, 80. Plus 35.

Mini Lotto (28.11)

1, 17, 20, 24, 39.

Ekstra Pensja (28.11)

1, 9, 18, 21, 35 – 2.

Ekstra Premia (28.11)

19, 20, 24, 25, 26 – 4.

Kaskada (29.11), godz. 14

3, 4, 6, 7, 9, 12, 16, 17, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (28.11), godz. 21.50

4, 5, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 17, 18, 20, 22.

Super Szansa (29.11), godz. 14

0, 3, 9, 0, 8, 2, 1.

Super Szansa (28.11), godz. 21.50

2, 9, 4, 9, 1, 0, 3.

Zameldować się w ćwierćfinale

PILKARSKI FORTUNA PUCHAR POLSKI Piłkarska jesień nie zwalnia tempa. Górnik Łęczna, pomimo niepowodzeń w ekstraklasie, walczy też o inne trofea. We wtorek wieczorem mecz 1/8 finału krajowego pucharu. Zielono-czarni zagrają na wyjeździe z Koroną Kielce

Po trzech ligowych remisach łącznianie liczyli na drugie zwycięstwo w lidze, na które kibice czekają już od 13 września kiedy zespół trenera Kamila Kieresia po dramatycznym spotkaniu pokonał u siebie Wisłę Płock 3:2. Mecz z ekipą z Zabrza zaczął się dla nich świetnie, bo szybko objęli prowadzenie to później grę zdominował śląski zespół. Piękną bramkę z dystansu zdobył Lukas Podolski, a później do siatki łącznian trafił Robert Dadok. Goście mogli wygrać wyżej, ale w bramce Górnika świetnie spisywał się Maciej Gostomski. Marne to jednak pocieszenie, bo trzy punkty i tak pojechały do Zabrza. – Fajnie, że strzeliliśmy bramkę jako pierwsi, ale to nie wystarczyło. Gol w końcówce pierwszej połowy trochę podciął nam skrzydła. Próbowaliśmy wyrównać w drugiej części meczu, ale nie udało się – powiedział Krystian Szczepniak, obrońca łącznian.

Górnik wciąż pozostaje na ostatnim miejscu w lidze, a w tym tygodniu rozegra aż dwa spotkania. – Mamy trudny moment, bo po ostatnich remisach w lidze liczyliśmy wreszcie na zwycięstwo i skrócenie dystansu do drużyn będących bezpośrednio przed nami. Niestety się to nie udało. Musimy szybko się otrząsnąć po tej porażce, bo



Górnik ostatnie ligowe niepowodzenie spróbuje powetować sobie w Fortuna Pucharze Polski

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

czeka nas mecz pucharowy, a potem ligowy w Białymstoku – mówi trener Kamil Kiereś. – Po tym meczu trzeba się „ogarnąć” i pojechać na mecz Pucharu Polski i go wygrać – dodał Gostomski na łamach mediów społecznościowych łącznian.

Górnik ostatnie ligowe niepowodzenie spróbuje powetować sobie w Fortuna Pucharze Polski. Łęcznianie w tych rozgrywkach jak dotąd trafiali na niżej notowanych rywali z zaplecza

PKO BP Ekstraklasy. Najpierw zespół z Łęcznej pokonał w Polkowicach tamtejszego Górnika, a później wywalczył awans w Legnicy, gdzie po rzutach karnych okazał się lepszy od Miedzi. Teraz Janusz Gol i spółka udadzą się na mecz do Kielc na starcie z tamtejszą Koroną. „Złocisto-krwiści” zajmują obecnie czwarte miejsce w Fortuna I Lidze. Dlatego będą wymagającym rywalem w walce o awans do ćwierćfinału.

Być może trener Kiereś da szansę gry zmiennikom. W składzie Górnika jest zresztą trzech byłych piłkarzy, którzy w przeszłości grali w Koronie. Mowa o Gostomskim Leandro i Bartoszu Rymaniaku (ten ostatni grał w Kielcach aż przez trzy i pół sezonu).

Początek wtorkowego meczu w Kielcach zaplanowano na godzinę 18. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Extra.

Zmarnowali wyborną szansę

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa Zamość gorsza od Budnex Stali Gorzów Wielkopolski. AZS AWF Biała Podlaska kontynuuje serię zwycięstw



Drużyna Padwy nie wykorzystała szansy na zwycięstwo w Gorzowie Wielkopolskim

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

pocieszeniem jest fakt, że idziemy z naszą grą do przodu, jeżeli nie wystarczy to na zdobywanie punktów, a okazja ku temu naprawdę była. Nie zagrał w Gorzowie złego meczu. Piłka ręczna to jednak gra zespołowa. Dopóki o tym pamiętaliśmy, w. bvliśmv góra. Gdv

niepotrzebnie zaczynaliśmy grać indywidualnie, natychmiast pojawiały się błędy – ocenił trener Marcin Czerwonka.

Budnex Stal Gorzów Wielkopolski – Padwa Zamość 27:25 (11:14)

MKS Padwa: Gawrvś. Kozłowski

– Orlich 6, T. Fugiel 4, Bajwoluk 3, Puskarski 3, Sz. Fugiel 2, Małecki 2, Obydź 2, Szymański 1, Mehdizadeh 1, Kłoda 1, Pomiankiewicz, Adamczuk, Olichwiruk, Sałach. **Kary:** 4 minuty.

Kolejny komplet punktów zdobyli piłkarze ręczni AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy, mimo że po pierwszej połowie przegrywali 10:12, w drugiej odrobili straty i rozstrzygnęli spotkanie z Warmią na korzyść. To dziewiąte zwycięstwo drużyny grającego trenera Marcina Stefańca.

AZS AWF Biała Podlaska – OKPR Warmia Energa Olsztyn 28:25 (10:12)

AZS BP: Adamiuk, Ostrowski – Maksymczuk 3, Łazarczyk 4, Urbaniak 3, Ziółkowski 2, Tarasiuk 1, Niedzielenko 3, Stefaniec 2, Mazur 3, Sałuda, Kozycz 1, Kandora 3, Antoniak 3. **Kary:** 4 minuty.

Pozostałe wyniki: MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec

Ugrali dublet

TENIS STOŁOWY

Trzecie zwycięstwo w rozgrywkach 2. Ligi Odniosły zawodniczki MKS STS Lubartów 9-1. Dla lublinianek, które rozpoczęły zmagania pod koniec października była to trzecia wygrana w trzecim meczu sezonu. – Drużynę kobiet zawiązaliśmy dosyć spontanicznie, natomiast tworzą ją doświadczone zawodniczki. Dziewczyny wykazywały chęć uczestniczenia w rozgrywkach ligowych, więc postanowiliśmy stworzyć zespół z jasnym celem. Tym jest awans do 1. Ligi – zapowiada kierownik drużyny, Filip Grajewski.

Po trzech seriach gier ekipa z Lublina jest liderem tabeli. Podobnie sytuacja wygląda u panów, którzy jednak rozegranych mają już osiem spotkań. W ostatnim z nich rywalem akademików był SMS Włodawa. Wynik 9-1 wskazuje na łatwe zwycięstwo, ale był to jeden z najtrudniejszych pojedynków w obecnym sezonie. – Do tej pory wygrywaliśmy dosyć gładko. Dzisiaj wynik również jest wysoki na naszą korzyść, jednak na stole w kilku pojedynkach oglądaliśmy naprawdę wyrównaną grę – mówi Filip Grajewski.

Przed drużyną mężczyzn jeszcze jeden mecz w tym roku. W najbliższy weekend akademicy zagrają na wyjeździe z UKS Wola Osowińska. W przypadku kobiet, nie jest jeszcze jasnym czy w tym roku jeszcze zagrają.



– KPR Legionowo 32:31 (21:15) ● MKS Grudziądz – MKS Nielba Wągrowiec 33:38 (15:18) ● MSPR Siódemka-Miedź-Huras Legnica – MKS Wieluń 27:23 (15:13) ● SPR GKS Aoutinwest Żukowo – ARGED KPR Ostrovia Ostrow Wielkopolski 28:28 (14:18), rzuty karne 2:4 ● ORLEN Upstream SRS Przemysł – Śląsk Wrocław 31:27 (19:12).

1. Ostrovia	10	29	292-235
2. AZS BP	10	28	312-259
3. Stal	10	20	259-261
4. Legionowo	10	18	297-278
5. Przemysł	10	17	290-280
6. Nielba	10	15	295-306
7. Żukowo	10	14	283-294
8. Zagłębie	10	13	299-306
9. Wieluń	10	11	286-295
10. Olsztyn	10	9	275-282
11. Legnica	10	9	270-282
12. Śląsk	9	9	252-286
13. Padwa	10	8	261-289
14. Grudziądz	9	7	268-286

4 grudnia: Śląsk – Miedź ● Warmia – Przemysł ● Legionowo – AZS BP ● MKS Padwa – Żukowo ● Nielba – Zagłębie ● Ostrovia – Grudziądz ● Wieluń – Stal.



Najlepsi w Tomaszowie

LEKKOATLETYKA

Tomaszów Lubelski był gospodarzem 93. PZLA Mistrzostw Polski w Biegach Przełajowych. Zawody były rozgrywane w sobotę na trasach Siwej Doliny. Jeżeli chodzi o zawodników z województwa lubelskiego, to najlepiej spisał się Kamil Jastrzębski z SKB Kraśnik, który okazał się najlepszy w biegu na 8 km

Złote medale w głównych kategoriach wywalczyli: Aleksandra Płocińska (SRS Kondycja Piaseczno, na 4 km), Beata Topka (ULKS Talax Borzytuchoch, 6 km), Dariusz Boratyński (AZS AWF Wrocław, 4 km) oraz Jastrzębski (SKB Kraśnik, 8 km).

Ten ostatni stoczył zacięty bój z Arturem Olejarszem. Ostatecznie Jastrzębski osiągnął rezultat 26:58 i wyprzedził rywala o sześć sekund. Trzeci był Mikołaj Czeronek, który do zwycięzcy stracił tylko 12 sekund. Na pocieszenie pozostaje mu za to tytuł mistrza w kategorii U23. Powody do zadowolenia ma także Topka, która została podwójną mistrzynią Polski, bo triumfowała nie tylko wśród senniorek, ale i kategorii U23.

Z naszych zawodników na podium znalazł się jeszcze Bartosz Kitiński (AZS UMCS), który w biegu na 3 km w kategorii U-20 zajął trzecie miejsce z czasem 10:26. Do drugiego Szymona Twardonia stracił 16 sekund, a do najlepszego Kamila Herzyka 23 sekundy. Trzeba jeszcze dodać, że w Tomaszowie Lubelskim odbył się także bieg na 3 km w kategorii masters. A wygrał go Artur Kern z Unii Hrubieszów. W tym przypadku walka również była bardzo zacięta. Drugi na mecie Łukasz Wieteciński był słabszy o zaledwie cztery sekundy. Szósty w tej kategorii był jeszcze Michał Orzeł (SKB Kraśnik).

Zawody rozgrywane w Tomaszowie Lubelskim były także kwalifikacjami do mistrzostw Europy w biegach przełajowych. W przyszłym tygodniu Polski Związek Lekkiej Atletyki ma ogłosić skład reprezentacji Polski na imprezę, która 12 grudnia zostanie rozegrana w Dublinie.

(LUKISZ)

Motor kontra mistrz z problemami

PIŁKA NOŻNA Wielkimi krokami zbliża się wydarzenie, jakiego w Lublinie dawno nie było. Na Arenie w środę zamelduje się Legia Warszawa, czyli aktualny mistrz Polski, który rozgrywa bardzo słaby sezon. W niedzielę „Wojskowi” wreszcie przerwali fatalną passę. Zwycięstwo z Jagiellonią okupili jednak aż czterema kontuzjami i obecnie mają w drużynie prawdziwy szpital

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Motor z Legią ostatni raz mierzył się niemal 30 lat temu. W środę zagra z rywalem z najwyższej półki w ramach 1/8 finału Pucharu Polski. I pewnie wielu kibiców po cichu marzy o sensacji. W normalnych okolicznościach nie byłoby o tym nawet mowy, bo to drużyny z dwóch światów.

Tak się jednak składa, że stołeczny zespół jest w największym kryzysie od lat. W lidze przegrał aż 10 spotkań. Nawet ostatni w tabeli PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna ma ich na koncie „tylko” dziewięć. Co więcej, podopieczni Marka Gołębiewskiego nadal znajdują się w strefie spadkowej z dorobkiem ledwie 12 punktów. Do lidera, czyli Lecha Poznań traci aż... 23 „oczka”.

Światło w tunelu pojawiło się w niedzielę. Legia w końcu wygrała mecz ligowy, po raz pierwszy od 19 września (pokonała wówczas Górnik Łęczna – red) i po siedmiu kolejnych porażkach. To nie był jednak wielki występ „Wojskowych”, którzy po przerwie mieli trochę szczęścia, że rywalem nie udało się wyrównać. Na dodatek okrojona z powodu kontuzji kadra zrobiła się jeszcze szczuplejsza.

Artur Jędrzejczyk złamał obojczyk, Lindsay Rose nos, a urazów doznał również: autor zwycięskiego trafienia Mattias Johansson oraz Luquinhas. Szansę na wykurowanie się już na środę ma tak naprawdę jedynie ostatni z zawodników. A trzeba pamiętać, że wykluczeni z gry są już także: Bartosz Kapustka, Lirim Kastrati, Ernest Muci, Rafael Lopes, czy Joel Abu Hanna. Z powodu kłopotów kadrowych ostatnio Legia musiała zgłosić do gry trzech zawodników z trzecio-

Po siedmiu porażkach z rzędu Legia w końcu przełamała się w meczu z Jagiellonią Białystok
FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM



gowych rezerw: Tomasza Nawotkę, Karola Noiszewskiego i Rui Gomeza. Na środę gotowy ma być za to Maik Nawrocki, który ostatnio także pauzował. Po dwóch miesiącach przerwy na boisko wrócił z kolei Artur Boruc.

– Za nami trudny mecz, który kosztował nas dużo zdrowia. W zespole pojawiły się kolejne urazy. Najważniejsze są jednak trzy punkty. Cieszę się z pierwszego zwycięstwa w lidze pod moją wodzą. Moim piłkarzom należą się duże brawa za walkę i poświęcenie. Chcemy żeby Legia zawsze grała z taką mocą i taką werwą jak dzisiaj – mówił po spotkaniu z „Jagą” trener Gołębiewski.

Jednym z zawodników, który w środę może zagrać na Arenie Lublin jest urodzony w Białej Podlaskiej Mateusz Hołownia. 23-latek zaczynał przygodę z piłką w Nivie Łomazy, a także TOP 54 Biała Podlaska. Przeciwno Jagielloni rozegrał pełne 90 minut i pomógł w zachowaniu dopiero trzeciego czystego konta w lidze.

– Skończyło się 1:0, zagraliśmy na zero z tyłu – wreszcie wygraliśmy, więc cała drużyna jest zadowolona. Trochę lat jestem już w Legii, ale w takiej sytuacji nie byłem nigdy. Mam nadzieję, że to zwycięstwo popchnie nas do przodu, doda pewności siebie i pozwoli złapać serię zwycięstw, by móc gonić czo-

łówkę. Liczymy, że to definitywny koniec tej czarnej serii. Już w środę gramy kolejny mecz z Motorem Lublin i na tym chcemy się skupić. Chcemy wygrać Puchar Polski, więc jedziemy tam po awans – wyjaśnia Hołownia.

OSTATNIE BILETY DOSTĘPNE

W poniedziałek po południu Motor poinformował, że można jeszcze kupować bilety na środowy mecz z Legią. Wówczas było dostępnych około trzech tysięcy wejściówek. A można je dostać w internecie, na stronie: bilety.motorlublin.eu, w Lombardach Amsterdamskich oraz w Sklepie Kibica na Arenie Lublin, który dzisiaj będzie czynny w godz. 12-20.

Koniec świetnej passy

II LIGA SIATKAREK Po sześciu wygranych z rzędu AZS UMCS Volley musiał uznać wyższość rywali z Węgrowsa. PMKS Nike wygrał w Lublinie 3:2 po zaciętym i emocjonującym meczu

Pierwsza partia długo była wyrównana, ale w końcu świetnie spisała się Martyna Dzida, która zdobyła kilka punktów zagrywką. Dodatkowo bez zarzutu kończyła też swoje ataki. Efekt? Wygrana gospodyń 25:20. Niestety, dwie kolejne partie padły łupem rywali. Najpierw przyjezdne triumfowały na przewagi 27:25 po tym, jak w końcówce zniwelowały straty z nawiązką. A w trzeciej odsłonie szybko wypracowały sobie pięć „oczek” przewagi i pokonały akademicki do 20. Ekipa z Lublina nie zamierzała jednak tak łatwo zrezygnować z walki o zwycięstwo i doprowadziła do tie-breaka. W czwartym secie prowadziła 16:8, czy 21:11, a ostatecznie pozwoliła przeciwnicom zdobyć tylko 15 punktów. Szkoda tylko, że AZS UMCS nie poszedł za ciosem, bo w decydującym rozdaniu znowu lepsze okazały się siatkarki z Węgrowsa, które wygrały 15:11 i cały mecz 3:2.



Siatkarki AZS UMCS Volley po zaciętym meczu przegrały z Nike Węgrów 2:3
FOT. AZS UMCS

– Zabrakło tak naprawdę niewiele – mówi na klubowym portalu Bartosz Jesień, trener akademiczek. – Może nie umiejętności, ale chłodnej głowy w końcówkach. Właśnie w nich

przytrafiało nam się sporo błędów. To był mecz na wysokim poziomie, w którym o zwycięstwie decydowały detale. Plan na to spotkanie dobrze funkcjonował co było widoczne w naszej

grze blokiem. Jeżeli chodzi o nasze rywalki to zaimponowały nam swoją siłą w ataku. To było bardzo wyrównane spotkanie – wyjaśnia szkoleniowiec. Wolne tym razem miała druga z naszych drużyn. Tomasovia przed tygodniem rozegrała dwa mecze, dlatego w weekend pauzowała. Teraz przed ekipami z województwa lubelskiego bardzo ciekawe mecze. Podopieczne Stanisława Kaniewskiego zagrają na wyjeździe z trzecią Marbą Sędziszów Małopolski. A AZS UMCS Volley sprawdzi się na tle lidera z Legionowa, który wygrał wszystkie dziewięć dotychczasowych spotkań. (LUKISZ)

AZS UMCS Volley Lublin – PMKS Nike Węgrów 2:3 (25:20, 25:27, 20:25, 25:15, 11:15)

AZS UMCS Volley: Hochołowska, Duma, Jackowska-Boryc, Welna, Ligienza, Gieroba, Dzida, Chadała, Elko, Urbańska, Kowalczyk, Kostur, Kłus, Romaniuk.
Pozostałe wyniki grupy

drugiej i tabela: Sparta Warszawa – AZS Uniwersytet Gdański 1:3 (25:19, 14:25, 16:25, 21:25) ● Ósemka Siedlce – Krótka Mysiadło 2:3 (14:25, 21:25, 32:30, 25:15, 9:15) ● AZS Warszawa – ŁKS II Łódź 3:2 (21:25, 25:22, 23:25, 25:23, 17:15) ● Chemik Olsztyn – Legionovia Legionowo 0:3 (24:25, 22:25, 15:25).

1. Legionovia	9	27	27:4
2. AZS UMCS	9	21	24:10
3. Nike	9	17	20:12
4. AZS UG	9	14	16:17
5. Sparta	9	13	18:17
6. MUKS	9	10	13:21
7. ŁKS	8	10	12:17
8. JHN	9	9	17:23
9. Chemik	9	7	12:23
10. Ósemka	8	4	7:22

1 grudnia: ŁKS – Ósemka. **4 grudnia:** AZS UG – Nike ● AZS UMCS – Legionovia ● ŁKS II – Chemik ● JHN – MUKS ● Ósemka – Sparta.

GRUPA IV

Sandecja Nowy Sącz – Marba

Sędziszów Małopolski 0:3 (8:25, 12:25, 25:27) ● Maraton Krzeszowice – SAN-Pajda II Jarosław 3:2 (26:28, 25:20, 25:12, 23:25, 16:14) ● Wisła Kraków – Poprad Stary Sącz 0:3 (22:25, 15:25, 22:25) ● KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Silesia Volley Mysłowice 1:3 25:23, 17:25, 21:25, 21:25). **Mecz rozegrany awansem 19 listopada:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – SMS PZPS II Szczyrk 3:0 (25:22, 25:18, 25:15)

1. Tomasovia	9	21	23:9
2. Silesia	8	20	23:8
3. Marba	9	20	23:10
4. Poprad	9	15	18:15
5. Wisła	9	13	17:20
6. SMS PZPS II	8	12	16:17
7. KSZO	9	11	15:19
8. SAN-Pajda II	9	9	15:25
9. Maraton	8	4	10:22
10. Sandecja	8	4	6:21

4 grudnia: Marba – Tomasovia ● SMS PZPS II – Silesia ● KSZO – Poprad ● Wisła – SAN-Pajda II ● Maraton – Sandecja.

KARTKA Z KALENDARZA

1667

urodził się Jonathan Swift, irlandzki pisarz, autor „Podróży Guliwera”

1950

premiera samochodu osobowego Renault Frégate

1954

na antenie Programu I Polskiego Radia wyemitowano premierowe wydanie audycji „Kronika sportowa”

1955

została przyjęta flaga Wietnamu

1956

dokonano oblotu szybowca SZD-18 Czajka

1964

wystrzelono radziecką sondę marsjańską Zond 2

1986

Telewizja Polska wyemitowała premierowy odcinek serialu komediowego „Alternatywy 4” w reżyserii Stanisław Barei

1990

w Japonii zadebiutowała konsola Super Nintendo

1993

premiera filmu „Lista Schindlera” w reżyserii Stevena Spielberga

2016

kapitan marynarki Katarzyna Mazurek została pierwszą kobietą w historii polskiej wojskowości, która objęła dowodzenie okrętem Marynarki Wojennej (ORP „Lublin”)

87

na takim miejscu listy 500 albumów wszech czasów magazynu „Rolling Stone” w 2003 roku została sklasyfikowana płyta „The Wall”. Album zespołu Pink Floyd miał swoją premierę 30 listopada 1979 roku

Zdjęcia i okładka

MUZYKA Alan Walker rozgłos zyskał debiutanckim singlem „Faded” w 2015. Płyta „Different World” zdobyła do tej pory 14 miliardów streamów. Walker jest dwudziestym najczęściej obserwowanym artystą na YouTube i dwudziestym najczęściej obserwowanym artystą w Spotify. A teraz wydał nowy album zatytułowany „World of Walker”.

„Od wydania mojego debiutanckiego albumu «Different World» minęły trzy lata. Miałem dużo czasu na pracę nad nową muzyką i dalszy rozwój filmowego uniwersum Walkera. Jestem podekscytowany, że w końcu mogę wydać mój nowy album «World of Walker». To, co jest dla mnie naprawdę wyjąt-

kowe, to oficjalna okładka składająca się z tysięcy zdjęć fanów z całego świata. W końcu nadszedł czas, aby zacząć odsłaniać World of Walker – społeczność, którą wspólnie stworzyliśmy” – mówi Alan Walker. Okładka jego najnowszej płyty powstała przy pomocy ponad 15 tysięcy fanów z ponad 150 krajów, którzy wgrali swoje selfies na stronę artysty.

Album zawiera utwory o typowym brzmieniu Alana Walkera z wpływami popu, muzyki latynoskiej, jak i bardziej elektronicznych utworów. Do Walkera dołączyła spora grupa artystów takich jak Ava Max, Sabrina Carpenter, Hans Zimmer, Farruko i Salem Ilese.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC

Dwie linie czasowe

DO ZOBACZENIA „Pajęczyna” to nowość na platformie Player.pl. Akcja serialu toczy się w dwóch ramach czasowych: w 1978 i 2010 roku. Produkcja inspirowana jest mało znanymi faktami z historii późnego PRL-u, kiedy to w szczycie gierkowskiej prosperity Polska rozwijała własny program nuklearny



Dzieciństwo Kornelii Titko (Joanna Kulig), odważnej naukowczynie obdarzonej niezwykłą pamięcią, zniszczyła przedwczesna śmierć rodziców oraz starszej siostry Jagody, która zginęła w wypadku samochodowym. W tę postać wcieliła się właśnie Anna Kraszewska. Śmierć jej bohaterki jest kluczowym wątkiem w tej opowieści.

– W serialu „Pajęczyna” gram Jagodę Titko. Jestem siostrą Kornelii, czyli Joanny Kulig, i córką Teresy, czyli naszej fizyczki. Moja postać pojawia się dokładnie w 1978 roku – mówi agencji Newseria Lifestyle Anna Kraszewska.

Po latach w życiu Kornelii pojawia się tajemniczy mężczyzna, który

twierdzi, że był niegdyś oskarżony o zabójstwo jej siostry. Bohaterka rozpoczyna prywatne śledztwo. Znalezienie winnego i poznanie motywów jego działania pomoże odpowiedzieć na wiele pytań. Aktorka chwali scenariusz tej produkcji. Jej zdaniem jest on niezwykle wciągający i daje widzom trudną do rozwikłania zagadkę.

– Jak czytałam ten scenariusz, to zastanawiałam się, kto mógł mnie zabić i miałam pewien trop, potem te tropy zeszły zupełnie na inne osoby, finalnie ten pierwszy był najlepszy. Ale właśnie do samego końca nie byłam pewna i czytałam to bardzo szybko w napięciu, żeby się dowiedzieć. I te dwie linie czasowe, czyli przeplatanie się trochę tej historii, są

Jak przyjechałam na pierwsze przymiarki i zobaczyłam swój strój, to miałam pewne obawy, ale jak już go założyłam, to poczułam troszkę klimat tamtych lat – opowiada o pracy na planie serialu „Pajęczyna” Anna Kraszewska

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

również niezwykle ciekawe – mówi Anna Kraszewska.

Jak przyznaje, przeniesienie się do epoki Gierka i możliwość zobaczenia, jak żyło się w tamtych czasach,

było dla niej niezwykle interesującym doświadczeniem. Budowanie postaci nie było jednak łatwe. Do tej roli musiała nauczyć się grać na gitarze oraz śpiewać. Szczególnie wymagające okazały się również charakterystyczne stylizacje rodem z PRL-u.

– To było spore przeżycie. Jak przyjechałam na pierwsze przymiarki i zobaczyłam swój strój, to miałam pewne obawy, ale jak już go założyłam, to poczułam troszkę klimat tamtych lat. Miałam na sobie prawdziwą skórę i na początku była ona tak sztywna, że nie mogliśmy w ogóle jej założyć, tylko trzeba było woskiem czy czymś ją preparować i dopiero można było spokojnie w niej chodzić. Grałam też w za dużych o dwa rozmiary butach, ale chciałam grać w tych sta-

rych, prawdziwych, bo to też dodawało mi zupełnie innego chodzenia, innego pocucia swego ciała.

Anna Kraszewska zauważa, że styliści i scenografowie stanęli na wysokości zadania. Każdy szczegół przypominał lata 70. i umożliwiał wkomponowanie się w barwny klimat PRL-u.

– Przede wszystkim cała scenografia na planie to jest magia. Kiedy już jest się w tym stroju, charakterystycznej i wchodzi się do pomieszczenia z lat 70., no to już nic nie pozostaje innego, tylko czerpać z tego, co jest wokół nas.

W serialu obok Joanny Kulig, Marka Kality i Anny Kraszewskiej pojawili się także Andrzej Grabowski, Mirosław Baka, Eryk Lubos i Michalina Olszewska.

NEWSERIA LIFESTYLE